

- już od 350 zł dochodu
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na OŚWIADCZENIE - emeryci, pracujący, DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- na spłatę innych kredytów - KONSOLIDACJE DO 100 TYS.
- również dla osób odrzuconych przez inne banki - bez sprawdzania w BIK

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

ZŁÓŻ WNIOSEK 0698 163 363
TELEFONICZNIE 076/ 744 91 64

LUBIN, ul. Orła 44A (oś. Przylesie)
tel. 076 744 91 64

AKTUALNOŚCI

Przyłapani na gorącym uczynku

W policyjnym areszcie przebywają trzech mieszkańcy gminy Pielgrzymka, którzy okradali lubińskie kontenery z odzieżą używaną.
str. 2

WYDARZENIA

Dwa miliony na nagrody

Nauczyciele zatrudnieni w placówkach oświatowych podlegających miastu z okazji Dnia Edukacji Narodowej otrzymają dodatkowe pieniądze.
str. 7

ROZMAITOŚCI

Seniorzy wrócili do szkolnych ławek

Trzeci rok swojej działalności zainaugurował Uniwersytet Senioralny. Uczelnia zyskała nowe zajęcia i studentów.
str. 8

SPORT

Interferie dwukrotnie gromią

Dwie ostatnie kolejki ekstraklasy kobiet były niezwykle udane dla zawodniczek Interferii Zagłębia Lubin.
str. 13

Po mafijnych, pora na polityczne porachunki



Centrum Innowacji Audiowizualnych

Czy lubiński radny Krzysztof Olszowiak, były policjant, prowadzi prywatną wojnę z komendantem policji Arkadiuszem Rawskim? Najpierw zmienił przeznaczenie dofinansowania dla lubińskiej policji, a potem zorganizował posiedzenie komisji bezpieczeństwa, na którym de facto przesłuchiwał komendanta w związku z przestępczymi porachunkami w mieście.
więcej str. 3

POMOC DLA RENATY – 40 złotych może uratować życie



Fundacja Europa Media,
ul. Nowogrodzka 44/7,
00-695 Warszawa
Konto:
21 1440 1387 0000 0000
0800 1588
str. 2

Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO I KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić?
Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!
Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym POMOŻEMY!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy

LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235

TV REGIONALNA

Nowa telewizja Twojego miasta w sieci UPC

WYDARZENIA

poniedziałek - piątek, godzina 19.00



Dział Reklamy 076 841 23 33, 516 152 552

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

POŻEGNAJ STARE RATY

ZAMIAST WIELU - ~~510 ZŁ~~

JEDNA NIŻSZA RATA - 450 ZŁ
+ dodatkowa gotówka

DLA NASZYCH KLIENTÓW
SPŁATA RAT BEZ PROWIZJI

Sprawdź czy Twój bank też ma taką ofertę



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65

Swoboda przedsiębiorców

ZUS informuje

Przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą mogą zawiesić ją nawet na 24 miesiące, by później do niej powrócić. Umożliwiają im to znówelizowane przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, które weszły niedawno w życie.

Dotychczas obowiązujące przepisy nie przewidywały takiej opcji. Nowelizacja zmienia tym samym zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą oraz przez wspólników spółek jawnych, partnerskich, komandytowych i jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

– Obecnie prowadzący działalność podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania jej wykonywania – z wyłączeniem okresu, w którym dokonane przez przedsiębiorcę zawieszenie wykonywania działalności wywołuje skutki prawne w zakresie ubezpieczeń społecznych – informuje Elżbieta Kurek, rzecznik prasowy legnickiego oddziału Zespołu Ubezpieczeń Społecznych. – Osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą oraz wspólnicy spółek jawnych, partnerskich, komandytowych i jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i opłacają składki na te ubezpieczenia do ostatniego dnia miesiąca, w którym zostało zgłoszone zawieszenie wykonywania działalności



gospodarczej oraz od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym zgłoszono wznowienie wykonywania tej działalności.

Natomiast za okres, w którym nie podlegają ubezpieczeniom społecznym, mogą złożyć wnioski o objęcie dobrowolnymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi. W trakcie zawieszenia działalności gospodarczej składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne są więc dobrowolne. Oznacza to, że przedsiębiorca może te składki opłacać, ale nie musi.

Od 20 września 2008 r. do 30 marca 2009 r. będą obowiązywać dotychczasowe zasady składania dokumentów ubezpieczeniowych. Później ulegną one zmianie.

■ Marta Czachórska

Dzięki monitoringowi zatrzymano złodziei odzieży

Przyłapani na gorącym uczynku

W policyjnym areszcie przebywają trzej mieszkańcy gminy Piętarz, którzy okradali lubińskie kontenery z odzieżą używaną. Przepiętostwo zostało udaremnione dzięki monitoringowi miejskiemu.

Zdarzenie miało miejsce w nocy 25 września około 1.30.

– Mężczyźni zostali zauważeni przez strażników miejskich na jednej z kamer monitoringu, a następnie zatrzymani i przekazani policjantom. Jak ustalili policjanci, mężczyźni okradli co najmniej trzy takie kontenery. Aby dokonać kradzieży, wrzucali do środka jednego z mężczyzn, który podawał odzież, a następnie wy-

mowali go z podajnika kontenera – wyjaśnia Elwira Buczek, oficer prasowy lubińskiej policji.

Do celów procesowych policjanci zabezpieczyli także busa, którym przemieszczali się mężczyźni. Był załadowany używaną odzieżą, prawdopodobnie pochodzącą z kradzieży.

– Po raz kolejny dzięki funkcjonowaniu monitoringu miejskiego udało się udaremnzić przestępstwo. Zdarzenie ukazało, że monitoring w mieście jest potrzebny i że policja oraz straż miejska sprawnie ze sobą współpracują – komentuje Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego.

■ Mariola Samoticha



Przepiętostwo zostało udaremnione dzięki monitoringowi miejskiemu. Mężczyźni kradli odzież z kontenerów na ulicy Karkonoskiej

Twoje 40 złotych może uratować życie

Liczy się każda złotówka

„Szkolni znajomi rozsypani po różnych zakątkach Polski, koleżanki i koledzy z byłych miejsc pracy i Wy, osoby zwane Ludźmi Wielkiego Serca, do Was zwracam swe desperackie wołanie o pomoc” – 33-letnia Renata Jędrak, mieszkanka Pleszkowa, koło Lubina, rozpoczęła dramatyczną walkę o życie.

Wygra, jeśli zgromadzi 100 tys. euro, konieczne na operację transplantacji płuca. Niby to duża kwota, ale wystarczy, że 10 tys. osób wpłaci około 40 złotych. Niewiele, a może pomóc.

Więcej o chorobie pani Renaty można przeczytać na stronie internetowej www.pomocdlarenaty.pl. Obok podajemy numer rachunku bankowego, na który można wpłacać pieniądze dla chorej lubinianki.

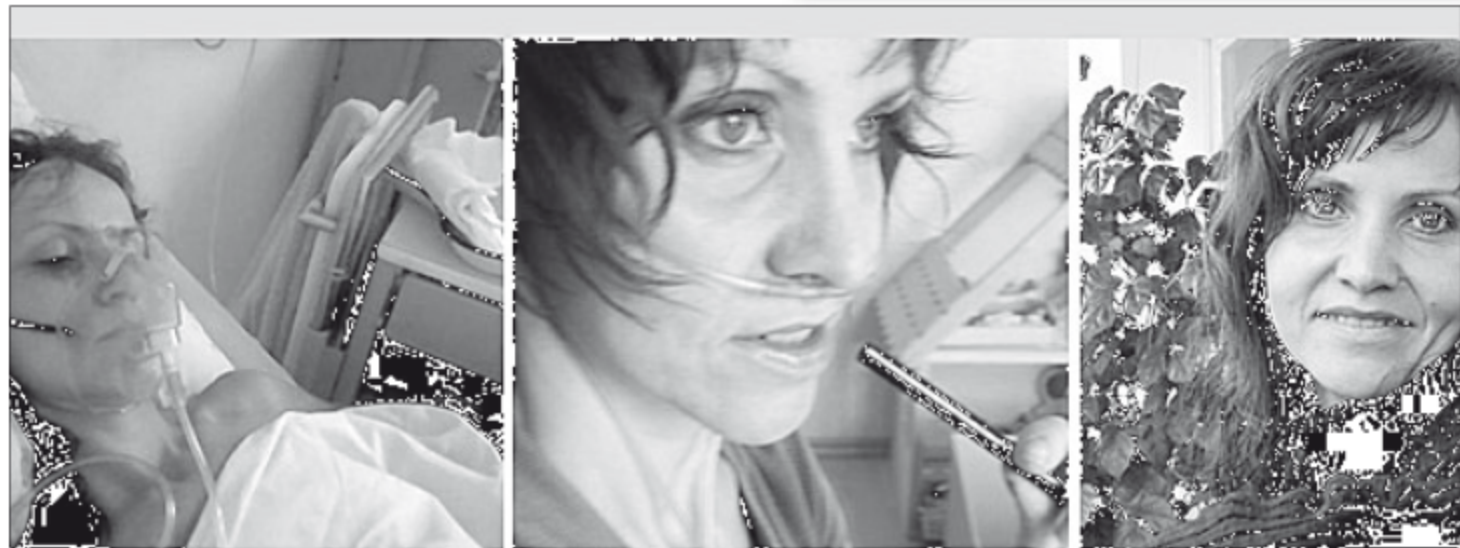
POMÓŻ RENACIE

Tytułem: Pomoc dla Renaty

Fundacja Europa Media,

ul. Nowogrodzka 44/7, 00-695 Warszawa

Konto: 21 1440 1387 0000 0000 0800 1588



Do zeszłego roku kobieta wiodła normalne życie spełnionej żony i matki

Kryminałki...

* Uwaga na oszustów

Lubińska policja ostrzega – w mieście pojawili się oszuści, którzy podając się na przykład za pracowników ZUS-u, próbują dostać się do mieszkań starszych osób.

– Na razie nikt nie dał się zwieść, ale za którymś razem może się oszustom udać, dlatego chcieliśmy uczulić lubinian, aby nie wpuszczali obcych do domów – komentuje Elwira Buczek, rzeczniczka lubińskiej policji.

Najwięcej prób oszustwa odnotowano na osiedlu Staszica. Do drzwi starszych mieszkańców w ostatnich dniach często pukali przedstawiciele ZUS-u czy osoby narodowości romskiej, które chciały coś sprzedać.

– Były to typowe próby dostania się do mieszkań. Wszyscy powinni pamiętać, że obcych nie wolno wpuszczać do domu, jeśli przebywamy w nim sami. A osoby podające się za pracowników państwowych instytucji należy wcześniej sprawdzić – dodaje Buczek.

Policja apeluje, aby młodzi uczulili swoich dziadków na takie sytuacje, bowiem oszuści przeważnie starszych wybierają na ofiary.

■ MRT

* Prowadził karawan pod wpływem

Lubińscy policjanci zatrzymali 24 września przed północą nietrzeźwego kierowcę. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie to, że zatrzymany prowadził karawan, w którym przewoził urnę z ludzkimi prochami.

– Policjanci sekcji ruchu drogowego zatrzymali w centrum miasta karawan do kontroli drogowej. Pojazd należał do jednej z lubińskich firm pogrzebowych, a jego niepewna jazda wzbudziła podejrzenia policjantów – informuje Elwira Buczek, rzeczniczka lubińskiej policji.

Zatrzymany kierowca miał we krwi 0,6 promila alkoholu. W karawanie funkcjonariusze znaleźli urnę z ludzkimi prochami.

– Okazało się, że mężczyzna właśnie przyjechał do Lubina z Wrocławia, gdzie w krematorium na zlecenie rodziny odbyło się spopielenie ciała zmarłej osoby – dodaje rzeczniczka policji.

■ MRT

* Nietrzeźwi kierowcy na drodze

Lubińscy policjanci zatrzymali 22 września dwóch nietrzeźwych kierowców. Każdy z nich miał po 1,5 promila alkoholu we krwi.

Jeden z kierowców prowadził malucha i został zatrzymany na terenie gminy Rudna. Drugi to mieszkaniec Ścinawy. Prowadził passatę i został zatrzymany w Lubinie.

■ MRT

* Zginął na przejściu dla pieszych

55-letni mieszkaniec Lubina zginął na miejscu, po tym jak uderzył w niego nadjeżdżający z naprzeciwka tir. Policja prowadzi obecnie postępowanie wyjaśniające kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.

Do wypadku doszło w piątek, 19 września, około godziny 20.15.

– Na obwodnicy Lubina tir potrafił 55-letniego przechodnia. Mężczyzna zmarł na miejscu. Badanie wykazało, że kierowca tira był trzeźwy, dlatego po wykonaniu wszystkich czynności został zwolniony do domu – wyjaśnia Elwira Buczek, rzeczniczka lubińskiej policji.

Na razie nie wiadomo czy winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca tira, ponieważ na drodze szybkiego ruchu także przechodzień powinien zachować ostrożność. Nie wiadomo też czy potracony mężczyzna był trzeźwy. Policyjne postępowanie wskaże kto był winien spowodowania wypadku.

■ MS

* Tragiczny wypadek na trójce

Jedna osoba zginęła, dwie trafiły do szpitala w Lubinie, a dwie w Głogowie – to wynik porannego wypadku, do którego doszło na krajowej trójce na wysokości szybu SW1 kopalni Polkowice – Sieroszowice. Na miejsce zdarzenia przyjechali polkowiczanie policjanci oraz prokurator, badający okoliczności wypadku.

Do wypadku doszło w piątek 26 września około 5.40.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że autobus przewożący górników, który jechał z dużą prędkością na wysokości szybu SW1 kopalni Polkowice – Sieroszowice wykonał manewr skrętu w prawo i najechał na jadącą przeciwnym pasem skodę. Auto odbiło się i uderzyło w drugi autobus – mówi Daria Solińska, rzeczniczka polkowickiej policji.

Skodą jechało pięć osób, jak wynika z rejestracji pojazdu mieszkańcy Środy.

– Dwie osoby z obrażeniami trafiły do lubińskiego szpitala, a dwie do głogowskiego. Jedną z pasażerek zmarła. Pasażerowie autobusów nie odnieśli obrażeń – dodaje rzeczniczka.

Ruch na tym odcinku drogi przez kilka godzin był utrudniony.

■ MS

Lubin stał się miejscem załatwiania gangsterskich porachunków

Po mafijnych, pora na polityczne porachunki

Czy lubiński radny Krzysztof Olszowiak, były policjant, prowadzi prywatną wojnę z komendantem policji Arkadiuszem Rawskim? Najpierw zmienił przeznaczenie dofinansowania dla lubińskiej policji, a potem zorganizował posiedzenie komisji bezpieczeństwa, na którym de facto przesłuchiwał komendanta w związku z przestępczymi porachunkami w mieście. O mafijnych porachunkach mówi się w Lubinie od kilku miesięcy. Zaczęło się od pożarów dwóch audi. Pierwsze spłonęło na początku sierpnia, kolejne 20 sierpnia na ulicy Kilińskiego. Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć jego właściciel, 23-letni górnik, kilka dni wcześniej cudem uniknął starcia z uzbrojonymi w noże mężczyznami.

Po skończonej pracy wychodziliśmy akurat do domu. W bramie pojawiło się kilku bandytów, którzy na widok poszukiwanego mężczyzny, wyciągnęli noże i zaczęli go gonić. Na szczęście zdążył wrócić na kopalnię i tam się ukryć. Nie uchronił jednak swojego auta, które spłonęło pod blokiem niedługo po tym zajściu – opowiada lubinianin, który ze względu na bezpieczeństwo, prosi o zachowanie anonimowości.

Kilka dni później, 25 sierpnia, kolejne audi spłonęło na ulicy Malinowej. Wraz z nim, podpalono również właściciela pojazdu. Dotkliwie poparzonego bramkarza jednego z lubińskich lokali wyciągnęli z auta mieszkańcy osiedla. Mężczyzna w stanie śpiączki farmakologicznej długo walczył o życie. Wcześniej miał zatarg z bandytami. Został poranny nożem i na krótko trafił do szpitala. Według opowiadań świadków, na Malinowej ukrywał przed kimś swój samochód, a gdy wieczorem przyszedł na parking, bandyci dopadli go, polali benzyną i wrzucili do auta, które podpalili.



Bogusława Potocka
radna Lubin 2006

– Przewodniczący komisji bezpieczeństwa powinien kontaktować się z komendantem i pytać go o potrzeby policji, a nie wybiegać przed jego kompetencje

Następne podpalenia

Kolejne auta spłonęły 15 września. W mafijne porachunki zo-

stali wmieszani postronni mieszkańcy – świadkowie mówili, że mieli pecha, bo ich auto stało na parkingu w nieodpowiednim miejscu. Spłonęło razem z innymi, podpalonymi. Ogień strawił wówczas bmw, opala astrę oraz częściowo mazdę 626.

Pożary samochodów to nie jedyne przejawy mafijnych porachunków. Przestępcy używali też pistoletów i noży. W sierpniu na Ustroniu doszło do strzelaniny oraz bójki z użyciem noży, jednak policja wciąż utrzymywała, że wszystkich spraw nie należy ze sobą łączyć. Niespełna miesiąc później mieszkańcy byli świadkami kolejnych porachunków. Tym razem strzelano na Polnym, skąd do szpitala trafił młody mężczyzna z raną postrzałową oka. Lubińskie fora internetowe zalewane były falą komentarzy poruszonych internautów, którzy obawiali się o swoje bezpieczeństwo.

– Gdzie jest policja, czy oni naprawdę nie widzą co się dzieje w mieście? Czy musi dojść do kolejnych tragedii, żeby ktoś zareagował? – pytali rozgoryczeni mieszkańcy.

Doniesienia medialne zaniepokoiły też lokalnych polityków. U źródła, czyli od samego komendanta policji, radni postanowili dowiedzieć się co tak naprawdę dzieje się w mieście. Z tego względu komendant został zaproszony na posiedzenie komisji porządku i bezpieczeństwa publicznego. Pomysłodawcą by radny Krzysztof Olszowiak, przewodniczący wspomnianej komisji.

– Jako przedstawiciele gminy jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo w mieście – mówił przed spotkaniem Krzysztof Olszowiak. – Docierają do nas plotki i niedomówienia. Chcemy uciąć spekulacje w tej sprawie. Nie możemy też udawać, że się nic nie dzieje. Nie można bagatelizować tej sytuacji.

Policja nie reaguje

Radny domagał się od komendanta wyjaśnień, jakie policja podjęła kroki, aby powstrzymać tę falę przemocy. Komendant zapewnił, że sytuacja jest już opa-



Komendant zapewnił, że sytuacja jest już opanowana i sprawa wkrótce będzie miała swój finał, ponieważ 17 września zatrzymano większość sprawców odpowiedzialnych za rozboje

nowana i sprawa wkrótce będzie miała swój finał, ponieważ 17 września zatrzymano większość przestępców odpowiedzialnych za rozboje.

Tymczasem dzień przed spotkaniem, na sesji rady miasta, Olszowiak złożył wniosek o wprowadzenie zmian w budżecie, czyli w praktyce nie przekazywanie policji pieniędzy na zakup nowego radiowozu. Gdyby zgodnie z wcześniejszymi planami miasto przekazało policji 50 tys. zł, wówczas kolejne 50 tys. można by pozyskać z wrocławskiej komendy głównej, radny uznał jednak, że policja ma inne potrzeby i za taką dotację lepiej kupić np. gumowe palki. Wszystko wskazuje na to, że to nic innego jak prywatna wojna pomiędzy komendantem i byłym pracownikiem policji. Można się było o tym przekonać także na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa, gdzie radny Olszowiak drwił z wypowiedzi komendanta Rawskiego.

– Nie wiem skąd takie plotki, że pomiędzy mną a komendantem jest jakiś konflikt. Zdarzenia, które działy się w mieście skłoniły mnie do zaproszenia komendanta na posiedzenie ko-



Krzysztof Olszowiak
rzecznik prasowy starostwa

– Nie wiem skąd takie plotki, że pomiędzy mną a komendantem jest jakiś konflikt. Zdarzenia, które działy się w mieście skłoniły mnie do zaproszenia komendanta na posiedzenie komisji bezpieczeństwa

misji bezpieczeństwa. Zadawałem wtedy trudne i niewygodne pytania, bo chciałem byśmy mieli pełną wiedzę. To nie były jednak żadne złośliwości. Podobnie, jeśli chodzi o kwestię dofinansowania policji. To nieporozumienie i niepotrzebne łączenie obu spraw, tym bardziej, że to ja w styczniu wnioskuje o zapisanie w budżecie miejskim dotacji dla policji w kwocie 150 tys. zł. Nie odebrałem policji dofinansowania na radiowóz, ponieważ w budżecie znalazły się środki zarówno na radiowóz jak i na doposażenie policjantów.

Radny tłumaczy

Olszowiak dodaje też, że zadawanie pytań nie jest konfliktem,

a jedynie racjonalnym podejściem do sprawy, tym bardziej, że jego wniosek uzyskał poparcie większości radnych.

– Mówiąc o wniosku miałem na myśli wniosek do zmian budżetowych, który uzyskał akceptację większości radnych. Pan prezydent wnioskował o kwotę 50 tysięcy złotych na radiowóz dla policji. Mój wniosek dotyczył 50 tysięcy na doposażenie indywidualne lubińskich policjantów, którzy zabezpieczają imprezy masowe. Ponadto poparłem wniosek złożony przez pana Marka Bubnowskiego o dodatkowe 75 tysięcy złotych na radiowóz – o co wnioskował pan prezydent i ten wniosek większość radnych poparła. Lubińska policja otrzymała więc dodatkowe 75 tysięcy złotych. Do zagadnienia bezpieczeństwa mieszkańców podchodzę z dużą wagą i moje wnioski zaprzeczają plotce o jakimkolwiek konflikcie z panem komendantem – dodaje radny Olszowiak.

Jak się okazuje nie wszyscy w tej sprawie podobne zdanie.

– Uważam, że pomiędzy radnym Olszowiakiem a komendantem Rawskim istnieje konflikt personalny. Wielokrotnie zdarzało się, że na sesji radny oceniał pracę komendanta, co nie powinno mieć miejsca. Przewodniczący komisji bezpieczeństwa powinien też kontaktować się z komendantem i pytać go o potrzeby policji, a nie wybiegać przed jego kompetencje – komentuje Bogusława Potocka, radna Lubin 2006.

– Cieszy nas troska radnego o bezpieczeństwo w mieście, natomiast odnośnie kwestii radiowo-

zu to zaznaczając w budżecie środki na jego zakup spełniliśmy prośbę komendanta, tym bardziej, że wiązało się to z otrzymaniem pozostałych środków z komendy głównej policji z Wrocławia. O tym, czy radny toczy z komendantem wojnę najlepiej wiedzą mieszkańcy, jednak jego działania wskazują na to, że robi wszystko na przekór komendantowi lubińskiej policji – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego.

Niestety nie udało nam się



Krzysztof Maj
rzecznik prasowy prezydenta

– O tym, czy radny toczy z komendantem wojnę najlepiej wiedzą mieszkańcy, jednak jego działania wskazują na to, że robi wszystko na przekór komendantowi lubińskiej policji

uzyskać wypowiedzi ze strony komendanta Rawskiego, który nie zamierza komentować tej sprawy.

■ Wioletta Słabicka



Zdjęcia zrobione telefonem komórkowym przez jednego z przypadkowych przechodniów. 15 września ogień strawił bmw, opła astrę oraz częściowo mazdę 626





CENTRUM PROTETYKI SŁUCHU

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

- Konsultacje profesorskie
- Cyfrowe aparaty słuchowe dla dzieci i dorosłych - możliwość wypróbowania
- Refundacja NFZ, MOPS i inne

LUBIN, ul. Chrobrego 4, tel. 076 746 26 66, pn-pt 9.00-17.00
 CHOCIANÓW, ul. Ratuszowa 11, w każdy poniedziałek 10.00-12.00
 ŚCINAWA, ul. Jagiełły 2, w każdy czwartek 14.30-16.30
 TRZEBNICE, Gminny Ośrodek Zdrowia, rejestracja 076 746 26 66

Remont utrudnieniem?

Przez trzy dni kierowcy przejeżdżający przez skrzyżowanie ulicy Ścinawskiej z krajową trójką musieli zachować szczególną ostrożność. Nie działała tam sygnalizacja świetlna.

– Sygnalizacja na tym skrzyżowaniu była modernizowana, co wiązało się z koniecznością wyłączenia świateł. Wymieniane były sygnalizatory oraz elementy konstrukcji – informuje Robert Guzek, zastępca kierownika rejonu wrocławskiej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Po zakończeniu prac na skrzyżowaniu krajowej trójki z ulicą Ścinawską, GDDKiA rozpoczęła modernizację sygnalizacji na skrzyżowaniu z ulicą Małomicką. O utrudnieniach została powiadomiona policja, jednak na skrzyżowaniu nie ma policjantów kierujących ruchem. Ich obecność jest konieczna przede wszystkim rano oraz w godzinach szczytu, kiedy ruch jest szczególnie natężony.

We wtorek, 23 września, około godz. 15 na tym skrzyżowaniu doszło do groźnie wyglądającego zderzenia dwóch aut.

Uszkodzony został ford focus oraz ciężarowy man, na szczęście nikomu nic się nie stało.

■ MS

Centrum Rozwoju Dziecka

ul. Norwida 39



Oferta dla dzieci od 2 roku życia Od września 2008 m.in.

- j. angielski
- warsztaty plastyczne
- warsztaty muzyczne
- warsztaty teatralne
- organizacja bajkowych urodzin (2 godz. super zabawy z udziałem animatora)

zajęcia edukacyjne dla dzieci w godzinach
 I grupa od 9.00 do 12.00,
 II grupa od 12.00 do 15.00,
 III grupa od 16.00 do 17.00



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Zapisy przyjmowane są w sekretariacie Przedszkola Społecznego, ul. Parkowa 2 w godzinach od 8 do 16, oraz pod numerami telefonów: 0 695 396 698, 076 8427147, 0 695 396 698 e-mail: biuro@przedszkole.lubin.pl

TANIE KREDYTY

na oświadczenie
bez sprawdzania BIK
bez sprawdzania
zdolności kredytowej

Gotówkowe Konsolidacyjne Samochodowe

tel. 076/746 22 43
tel. kom. 0 662 888 889
Dojazd do domu klienta



Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dotąd dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl



NOWE MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE

GWARANCJA CEN

CENA MIESZKANIA Z GRUNTEM OD 3 700 DO 3 900 ZŁ/M² BRUTTO

MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA UPUSTU

DOSKONAŁA LOKALIZACJA PRZY UL. WYSZYŃSKIEGO I UL. WRONIEJ NA PRZYLESIU

OFERTA WAŻNA DO ODWOŁANIA

RTBS

BUDUJEMY TWOJE MARZENIA



RTBS

www.rtbs-lubin.pl

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
TEL. 076 / 746 32 55

59-300 LUBIN
UL. RZEŹNICZA 1, POK. 114

PROMOCJA KREDYTÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

- promocyjne oprocentowanie
- od 450zł dochodu
- kredyt do 20 000zł
- szybka decyzja kredytowa

WEJDŹ I SPRAWDŹ



Lubin, ul. Piastowska 4/2
tel 076 844 11 82

PRACA

Opiekun Produktu
Wykładanie towaru

Miejsce: Real Lubin
Produkty: Ariel, Vizir, Bonux, Fairy, Lenor, Pampers, Always, Discreet, Naturella.
3 razy w tygodniu po 8 godzin (poniedziałki od 6.00, środy od 20.00, soboty od 6.00)

Umowa zlecenie.
Wynagrodzenie 1200zł brutto.

Wymagania: telefon komórkowy, dostęp do Internetu, pełna dyspozycyjność.

Kontakt: Robert Krajewski
r.krajewski@msservices.pl
Tel.: 664 991 786

IRUCH Zespół w Legnicy z/s w Lubinie

posiada w sprzedaży kioski wycofane z eksploatacji z przeznaczeniem na altanki. Szczegółowe informacje można uzyskać pod telefonem 076 846 19 93 lub osobiście w siedzibie firmy w Lubinie przy ul. Słowiańskiej 13, pokój 101.

MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ

Lubińscy licealiści odebrali nagrodę od „Super Expressu”

Kamery dla superszkoły

Uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego znowu zagościli na łamach „Super Expressu”. W redakcji gazety w Warszawie odebrali nagrodę za zwycięstwo w konkursie „Super Szkoła”.

Gdy pod koniec ubiegłego roku szkolnego „Super Express” opublikował wyniki zmagania polskich szkół, wioskach sprzedających prasę w okolicach II LO zabrakło tej gazety. Wszystkie egzemplarze wykupili uczniowie i nauczyciele z ogólniaka. Lubinianie mieli po-

wiąć, że od początku byliśmy w czołówce najlepszych. Jury wa- hało się między trzema produk- cjami. Ostatecznie o naszym zwycięstwie zdecydowało to, że uczniowie wykonali film całko- wicie samodzielnie – tłumaczy Jolanta Dubińska, dyrektorka II LO w Lubinie.

Już bez Afromena

– W redakcji „Super Expressu” namawiano nas, żebyśmy znowu wystartowali w tym konkursie. Jednak my wolimy dać szansę innym, no i w tym roku musimy się przyłożyć do nauki, bo przed nami matura – mówi ze



Zwycięzcy w komplecie: Justyna i Martyna Hrankowskie, Dawid Wojtyczka, Michał Łokaj, Asia Foremska, Marta Pokucińska oraz dyrektorka szkoły Jolanta Dubińska i opiekunka samorządu uczniowskiego Agnieszka Winiarska

wody – wygrali zmagania o tytuł „Super Szkoły”. Pokonali ponad 1,5 tys. placówek z całej Polski, otrzymując w nagrodę wyposażenie pracowni filmowej, warte 18 tys. zł.

Wśród najlepszych

Na początku września ponownie lubińscy licealiści ruszyli do okolicznych kiosków. „Super Express” umieścił na jednej ze stron relację z odbioru nagród i wielkie zdjęcie zwycięzców.

– Tym razem jury uchyliło przed nami rąbka tajemnicy, mó-

W konkursie organizowanym od ośmiu lat przez „Super Express” uczniowie lubińskiego II LO wzięli udział po raz pierwszy. Aby zaprezentować swoją szkołę przed jury, postanowili nakręcić film, a właściwie musical, który zatytułowali „Druha twarz naszej szkoły”. Jego głównym bohaterem uczynili Afromena. Pomysł się sprawdził. Jednak młodzi filmowcy zarzekają się, że Afromen raczej nie powróci w ich kolejnych produkcjach.

śmiechem Martyna Hrankowska, która brała udział w kręceniu filmu.

– Ale na pewno jeszcze coś nakręcimy, skoro mamy teraz takie kamery – dodaje Dawid Wojtyczka, jeden ze zwycięzców.

Specjaliści od filmów

Licealiści, oprócz dwóch kamer, otrzymali również projektor, kino domowe, ekran oraz filmy DVD. Długo trwały ustalenia, gdzie umieścić ten cały sprzęt. Na początku miał on trafić do sali 207, ale ekran okazał się za duży, więc pojawił się pomysł aby umieścić go w auli. Z nagrody, jak zapewnia dyrektorka szkoły, będą mogli korzystać wszyscy uczniowie liceum.

– Ale my będziemy mieli pierwszeństwo, w końcu to nasz ostatni rok w tej szkole – dodają żartobliwie zwycięzcy.

W ramach samorządu uczniowskiego powstanie także klub filmowy. Uczniowie II LO będą więc wkrótce specjalizować się w kręceniu filmów.

■ Marta Czachórska



Licealiści otrzymali dwie kamery, projektor, kino domowe, ekran oraz filmy DVD



NOWY BANK JEST DLA

LUBIAŃ

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Serdecznie zapraszamy do nowego oddziału Banku BGŻ w Lubinie, ul. Polna 34. Tylko teraz promocyjna oferta na produkty bankowe oraz wyjątkowy konkurs z nagrodami. Do wygrania: lokata z wkładem 10 000 zł, laptop, kino domowe, aparat cyfrowy oraz rowery!

Szczegóły promocji oraz regulamin konkursu są dostępne w naszym oddziale.

Opłata za połączenie według cennika operatora Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl



SALONY MEBLOWE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebloMarket

dyskont meblowy

NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.meblarz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl



Europejski Dzień bez Samochodu

Dwa kółka zamiast czterech

Władze miasta nie lękają się, że znacząco zmniejszą w ten dzień natężenie ruchu samochodowego na miejskich drogach, ale co roku próbują. W Lubinie po raz siódmy obchodzono Europejski Dzień bez Samochodu.

To święto wymyślili Francuzi. Teraz 22 września obchodzi je cała Europa. Co roku również mieszkańcy polskich miast namawiani są do tego, aby zostawili swój samochód w garażu i przesiadli się na rower, do komunikacji miejskiej lub do pracy poszli piechotą.

W Lubinie tradycją tego dnia stały się przejazdy rowerowe przez miasto i darmowa komunikacja miejska. Dodatkowo w tym roku lubińscy urzędnicy miejscy mieli utrudniony dostęp do parkingu. Przełożeni chcieli ich w ten sposób zachęcić do zrezygnowania z samochodu.

– Chcieliśmy w ten sposób zachęcić do zachowań proekologicznych i pozostawienia samochodu tego dnia w garażu – mówi Ryszard Dąbrowski z Urzędu Miejskiego w Lubinie, który koordynował przejazd rowerowy mieszkańców przez miasto. – Największym powodzeniem cieszył się pierwszy przejazd. Teraz zainteresowanie jest już mniejsze. W zeszłym roku wzięło w nim udział np. około 50 osób – wspomina. – W tym roku wśród uczestników przejazdu rozlosowaliśmy nagrody, główną był rower.

Jak co roku urzędnicy miejscy sprawdzali również, czy ruch samochodowy w Dzień bez Samochodu rzeczywiście jest mniejszy.



W Lubinie tradycją tego dnia stały się przejazdy rowerowe przez miasto

– Na niektórych skrzyżowaniach prowadziliśmy pomiary natężenia ruchu, sprawdzając, czy chociaż część mieszkańców zrezygnowała tego dnia z samo-

chodu – mówi Ryszard Dąbrowski. – I jak zawsze odnotowaliśmy spadek, niewielki, ale jednak.

■ Marta Czachórska



Po raz siódmy obchodzono Europejski Dzień bez Samochodu

KGHM w skrócie...

Wpadł do 6-metrowego dołu

W pompowni odpadów Zakładu Wzbogacania Rud w kopalni Rudna 24 września doszło do wypadku. Pracownik jednej z firm zewnętrznych pracujących na zlecenie kopalni wpadł do rzępi.

Poszkodowany to 56-letni spawacz z Głogowa. Firma, w której pracuje wykonywała roboty na zlecenie kopalni w Zakładzie Wzbogacania Rud. Mężczyzna około godziny 11 wpadł do 6-metrowego dołu z odpadami popłotacynowymi (rzępi). Wyciągnęli go stamtąd dopiero pracownicy pogotowia. Z otwartymi złamaniami ręki i nogi trafił do lubińskiego szpitala.

– Przyczyną wypadku bada komisja – dodaje Przemysław Ziółek z biura prasowego departamentu public relations.

■ MRT

Pozorowali awarie

50 wozów straży pożarnej wzięło udział w ćwiczeniach ratowniczych, które odbyły się 24 września w Hucie Miedzi Głogów. Ćwiczenia zostały poprzedzone sympozjum, a wszystko to w ramach akcji „System bezpieczeństwa w zakładach dużego (zwiększonego) ryzyka wystąpienia poważnej awarii przemysłowej”.

Ćwiczenia rozpoczęły się o godzinie 10. – Ratownicy uczestniczyli w akcjach spowodowanych rozerwaniem rurociągu z dwutlenkiem siarki, który przebiega na dużej wysokości, rozszczelnieniem cysterny kolejowej z kwasem siarkowym oraz pożarem zbiornika magazynowego z benzyną – wyjaśnia Przemysław Ziółek z biura prasowego KGHM.

Organizatorami ćwiczeń byli Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Głogowie, KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Huta Miedzi Głogów oraz dolnośląski oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Pożarnictwa.

■ MS

Polkowicka uczelnia zainaugurowała nowy rok

Pierwsze Gaudeamus



Polkowicka uczelnia jako pierwsza w regionie dokonała inauguracji nowego roku akademickiego

Łacińskie „Vivat Akademia, vivat Professores” ostatecznie zakończyło studenckie wakacje dla ponad 500 studentów z Polkowic, Lubina, Głogowa, Chocianowa czy Bolesławca. W piątek 26 września odbyła się inauguracja roku akademickiego dla studentów Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach.

Polkowicka uczelnia jest pierwszą w regionie, która dokona inauguracji nowego roku akademickiego. Podczas uroczystości studenci pierwszego roku odebrali swoje nowiutkie indeksy, które wkrótce zapelnia się pierwszymi zaliczeniami i ocenami. Władze uczelni wierzą, że będą to same wysokie noty.

– To dzięki wykwalifikowanej kadrze i wysokiemu poziomowi nauczania – mówi Bronisław H. Bladocha, rektor uczelni. – Studenci uczą się naprawdę dobrze, czego dowodem są m.in. nagrody za wyniki w nauce, które podczas inauguracji wręczyliśmy sześciu słuchaczom. Wyróżnienia otrzymały też dwie absolwentki stosunków międzynarodowych, które

re obroniły prace licencjackie z wyróżnieniem – dodaje.

W programie uroczystości były m.in.:

- przemówienie Inauguracyjne JM Rektora DWSPiT dr Bronisława H. Bladochy,
- wręczenie stypendiów naukowych i motywacyjnych najlepszym studentom,
- wręczenie dyplomów absolwentom uczelni,
- immatrykulacja - uroczyste ślubowanie i wręczenie indeksów przedstawicielom studentów I roku,
- wykład inauguracyjny dr hab. prof. nadzw. Bernadetty Nitschke, pt. „Wspólne dziedzictwo kulturowe jako pomost porozumienia dawnych i obecnych mieszkańców ziem zachodnich i północnych”.

Ważnym punktem inauguracji było też przekazanie pierwszych w historii uczelni insygniów władzy rektorskiej, ufundowanych przez polkowickie starostwo. „Gaudeamus” odśpiewał chór „Cantabile” pod kierownictwem Joanny Kący.

■ Mariola Samoticha

Lubin w gronie przyjaznych miast

Siódmy w regionie

W kategorii najbardziej przyjaznych miast regionu Lubin zajmuje 7. pozycję wśród 26 stolic powiatów na Dolnym Śląsku – tak wynika z rankingu przygotowanego przez reporterów „Polski-Gazety Wrocławskiej”.

Podczas badania ankietowego brano pod uwagę 10 kryteriów, decydujących o jakości życia w mieście i o tym, czy jest ono przyjazne dla mieszkańców.

Analizowano stawkę czynszu w mieszkaniach komunalnych, cenę wody dla mieszkańców,

stawkę podatku od nieruchomości (nieruchomość mieszkalna), wysokość opłaty za parkowanie w centrum, wysokość rocznej opłaty z tytułu posiadania psa, liczbę miejsc w przedszkolach i liczbę bibliotek (obie odniesione do liczby mieszkańców). Pod uwagę bra-

na była też stopa bezrobocia w powiecie i to, czy w danym mieście przynajmniej raz w tygodniu urząd miejski pracuje dłużej niż do godz. 16. Sprawdzano również, czy miasto ma połączenia kolejowe z innymi miejscowościami i czy zatrzymują się w nim

pociągi pociągowe.

W rankingu miast dolnośląskich wyprzedziły nas Wołów, Środa Śląska, Jawor, Bolesławiec, Milicz i Głogów. Gorzej oceniono natomiast Wrocław, Legnicę czy Polkowice.

– Siódme miejsce na 26 miast

ocenianych w rankingu to dobry wynik. Cieszy nas, że mieszkańcy doceniają dobre zarządzanie miastem, jednak nie składamy broni i chcemy zajmować jeszcze wyższe miejsca – komentuje Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego.

■ Mariola Samoticha



Nauczyciele otrzymają od miasta dodatkowe pieniądze

Dwa miliony na nagrody

Nauczyciele zatrudnieni w placówkach oświatowych podlegających miastu w końcu się doczekali. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej otrzymają dodatkowe pieniądze. Radni doszli jednak do wniosku, że ta decyzja krzywdzi pedagogów pracujących w szkołach średnich, którymi opiekuje się powiat. Chcieli więc przekazać Starostwu fundusze z miejskiego budżetu, aby mogło ono wspomóc swoich nauczycieli.

Prezydent Robert Raczyński zaproponował, aby wszyscy nauczyciele zatrudnieni w placówkach oświatowych podlegających miastu otrzymali jednorazowo dodatkowo około 1800 zł. Wyplata tych pieniędzy miała zbiec się ze zbliżającym się Dniem Edukacji Narodowej. W tym celu radni miejscy musieli jednak zmienić re-



Paweł Niewodniczański
radny Teraz Lubin

– Nie ma nic dziwnego w tym, że pieniądze z budżetu miejskiego mają zostać przeznaczone dla nauczycieli powiatowych

gulamin wynagradzania pracowników placówek oświatowych i zwiększyć fundusz nagród z 2 procent do 6,9. Głosowanie w tej sprawie miało się



Radni miejscy zmienili regulamin wynagradzania pracowników placówek oświatowych i zwiększyli fundusz nagród

odbyć dwa tygodnie temu, zostało jednak przesunięte. Dopiero w zeszłym tygodniu radni podjęli dyskusję na ten temat i zgodzili się przeznaczyć na nagrody dla nauczycieli około 2 mln zł. Doszli również do wniosku, że nagroda z okazji Dnia Nauczyciela należy się też pedagogom ze szkół podlegających powiatowi. Pieniądzy na to szukali w miejskim budżecie.

– To przede wszystkim państwo, a nie powiat czy miasto, powinno dbać o godne wynagrodzenia nauczycieli, dlatego nie ma nic dziwnego w tym, że pieniądze z budżetu miejskiego mają zostać przeznaczone dla



Sebastian Chojecki
radny PIS

– Tym przekazaniem pieniędzy ośmieszamy naszych kolegów z powiatu, którzy dobrze sobie radzą i z pewnością pamiętają o nauczycielach



Lech Duławski
radny PIS

– Jeśli należy się nagroda nauczycielom, to nie można ich dzielić na tych, którzy podlegają gminie i powiatowi, na lepszych i gorszych

nauczycieli powiatowych – argumentował radny Paweł Niewodniczański.

Pojawiły się zarzuty, że gmina miejska powinna dbać o swoje jednostki, a powiat o swoje.

– Myślę, że tym przekazaniem pieniędzy ośmieszamy troszeczkę naszych kolegów z powiatu, którzy dobrze sobie radzą i z pewnością pamiętają o nauczycielach – mówił radny Sebastian Chojecki.

– To jest działanie na szkodę miasta. Jak możemy przekazać pieniądze dla innego pracodawcy, aby on dał nagrody swoim pracownikom? – pytał Andrzej Górczyński z Lubin 2006.

– Jeśli należy się nagroda nauczycielom w Lubinie, to nie można ich dzielić na tych, którzy podlegają gminie i powiatowi, na lepszych i gorszych. Są oni zatrudnieni w szkołach, a nie w gminie czy w powiecie. To nie ich wina, że powiat ma taki budżet, a nie inny – spierał się z przedmówcami Lech Duławski.



Andrzej Górczyński
Lubin 2006

– To jest działanie na szkodę miasta. Jak możemy przekazać pieniądze dla innego pracodawcy, aby on dał nagrody swoim pracownikom?

Po długiej dyskusji, radni odrzucili jednak pomysł przekazania pieniędzy na nagrody dla nauczycieli szkół średnich, podlegających powiatowi.

■ Marta Czachórska

Koledzy mają już emeryturę, a on od czterech lat walczy

Bez prawa do emerytury?

Przeszedł już dwa udary, przez co stan jego zdrowia nie jest najlepszy, a mimo to musi walczyć w sądzie o zasłużoną emeryturę górniczą. 63-letni lubinianin od 4 lat sędzi się z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych o uznanie 10 lat pracy pod ziemią, które zapewni mu prawo do emerytury.

– Na dole przepracowałem 10 lat i 4 miesiące oraz na powierzchni 10 lat jako sztygar zmianowy, to praca w warunkach szkodliwych. Ponadto 3 lata Szkoły Górniczej. Otrzymałem emeryturę górniczą, co w sumie daje mi 33 lata pracy. Mam świadectwo pracy, więc nie wiem na jakiej podstawie ZUS uznaje mi tylko rok i jeden miesiąc pracy na dole? – pyta rozgoryczony lubinianin.

Problemy byłego górnika rozpoczęły się, kiedy zwrócił się do Inovy o wydanie świadectwa pracy, niezbędnego do przejścia na emeryturę górniczą.

– Skończyłem Technikum Górnicze w Bolesławcu, potem w 1967 roku rozpocząłem staż w Zakładzie Doświadczalnym, znajdującym się wówczas przy kombinacie. Po stażu pracowałem w oddziale górniczym, nieustannie

pod ziemią do 1977 roku. 10 lat i cztery miesiące pracy na dole odbiły się niekorzystnie na moim zdrowiu – ze względu na jego zły stan, lekarz nie dopuścił mnie do pracy na dole. Z tego względu pracowałem jako sztygar zmianowy na przyróbce, ale nadal w Zakładzie Doświadczalnym w warunkach szczególnych, co trwało kolejnych 10 lat, do 1988 roku. Później przeszedłem na rentę górniczą – opowiada mężczyzna.

Stan zdrowia lubinianina nieznacznie się poprawił, dlatego bynajmniej nie uda mu się wrócić do pracy. Po półrocznej przerwie ponownie został zatrudniony jako sztygar zmianowy, jednak po niecałych 4 miesiącach musiał przejść na rentę.

– Byłem na rencie przez 17 lat i starałem się o emeryturę górniczą. Nie miałem świadectwa pracy, którego w tamtych latach nie wydawano: posiadał je tylko zakład pracy i ZUS. Napisałem pismo o wydanie świadectwa pracy do Inovy, czyli byłego Zakładu Doświadczalnego, jednak zamiast duplikatu stworzono dla mnie nowe świadectwo pracy, które nie uwzględnia mojej pracy na dole – narzeka lubinianin.

Niewłaściwe świadectwo pracy spowodowało, że ZUS cofnął mężczyźnie rentę i nie chciał także przyznać prawa do emerytury górniczej.

– Od tego wszystko się zaczęło. Straciłem rentę górniczą, co argumentowano przyczynami ogólnymi, nie mogę też otrzymać prawa do emerytury górniczej, o którą staram się od 2004 roku, czyli od momentu ukończenia 60. roku życia. Wtedy też ponownie wystąpiłem do Inovy o wydanie duplikatu właściwego świadectwa pracy. Otrzymałem je, jednak ZUS opiera się jedynie na poprzednim, fałszywym – mówi lubinianin.

Koledzy byłego górnika, którzy pracowali z nim pod ziemią zeznawali już w sądzie, jednak dla ZUS-u nie są to wystarczające dowody. Argumentem nie jest też drugie, właściwe świadectwo pracy wydane przez Inovę.

– Napisałem od Inovy z prośbą o cofnięcie niewłaściwego świadectwa pracy, co pozostało bez odzewu – narzeka mężczyzna.

Były Zakład Doświadczalny, a obecna Inova, nie widzi w całej sprawie swojej winy.

– Przebieg pracy tego pana zo-

stał potwierdzony na podstawie posiadanych przez nas dokumentów w świadectwie pracy, wystawionym na wniosek zainteresowanego w 2004 roku. Został on uprzedzony, że świadectwo pracy ma inną treść niż świadectwo wystawione w 1988 roku, na podstawie którego otrzymywał rentę górniczą i że ZUS będzie prawdopodobnie weryfikować jego świadectwo – informuje Leon Łukasiewicz, prezes zarządu firmy.

Inova informuje też, że lubinianin kilkakrotnie był informowany, że pracę pod ziemią może udowodnić na drodze sądowej występując przeciwko firmie Inova o sprostowanie treści świadectwa z 2004 roku, powołując jako dowód w sprawie zeznania świadków, tj. kolegów, którzy pracowali z nim pod ziemią.

Niestety nie udało nam się skontaktować z rzecznikiem ZUS-u, który odpowiedzialny na pytanie, dlaczego zakład uznaje tylko 1 rok i miesiąc pracy na dole, skoro świadectwo pracy wskazuje na 20 lat i co powoduje, że zeznania świadków nie są wystarczającym dowodem na przepracowane pod ziemią lata.

■ Mariola Samoticha

Radni nie udzielili prezydentowi upoważnień

Zmiany w budżecie

Większość zmian zaproponowanych przez prezydenta Roberta Raczyńskiego zostało zaakceptowanych, jednak kilka nie zyskało aprobaty radnych. Budżet miasta od zeszłego tygodnia ma nowy kształt.

Radni miejscy przez około cztery godziny debatowali nad budżetowymi zmianami zaproponowanymi przez Roberta Raczyńskiego. Przyczyną żarliwej dyskusji była propozycja prezydenta, aby radni udzielili mu upoważnień do zaciągania zobowiązań na ponad 170 mln zł. Wszystkie pieniądze miały pójść na ważne dla miasta inwestycje. Radni uznali jednak, że to zbyt duża kwota. Ostatecznie postanowili zgodzić się na część tej kwoty, tym samym umożliwiając realizację najważniejszych z inwestycji.

W poprawionym budżecie znalazły się między innymi budowa krytych basenów przy szkołach nr 10, 8 oraz Zespole Szkół Sportowych. Aby zdobyć pieniądze na realizację tych inwestycji, razem 48 mln zł, radni upoważnili prezydenta do zaciągnięcia zobo-

wiązań na wspomnianą kwotę.

Ponadto w budżecie zapisano również przebudowę skrzyżowania ul. Bolesławieckiej z ul. Jana Pawła II i Chocianowską wraz z przebudową do ul. Stary Lubin, budowę infrastruktury komunalnej osiedla Małomice oraz obwodnicy południowej miasta, systemu zarządzania ruchem drogowym w Lubinie, rozbudowę monitoringu, a także rewalizację zdegradowanych obszarów miasta.

Radni nie zgodzili się natomiast na dokonywanie przez prezydenta zmian w planie wydatków pomiędzy rozdziałami i paragrafami klasyfikacji budżetowej, ani na przekazywanie kierownikom jednostek organizacyjnych upoważnień do zaciągania zobowiązań ogółem do 2 mln zł z tytułu umów, których realizacja w roku następnym jest niezbędna do zapewnienia ciągłości działania jednostki. Odmówili również prezydentowi zgody na zaciąganie przez niego zobowiązań z tytułu umów, które trzeba zapłacić w przyszłym roku budżetowym (400 tys. zł).

■ Marta Czachórska

Ponownie ruszyły zajęcia na lubińskim Uniwersytecie III Wieku

Seniorzy wrócili do szkolnych ławek

Trzeci rok swojej działalności zainaugurował Uniwersytet Senioralny. Uczelnia zyskała nowe zajęcia i studentów.



Robert Raczyński
prezydent Lubina

– Trzy lata temu, kiedy organizowaliśmy Uniwersytet Senioralny, obawialiśmy się, czy nam się powiedzie

– To będzie mój pierwszy rok na tej uczelni – wyznaje Ewa Niedbalska. – Do zapisania się na zajęcia namówił mnie mąż. Wybrałam informatykę, ponie-



Na scenie Centrum Kultury Muza dominowali Kresowiaci. Wystąpili Chór „Tęcza” z Mińska, Kapela „Lwowska fala” oraz zespół Hosadyna od Lubina

waż muszę się nauczyć – stwierdza z uśmiechem. – Kiedyś nie było internetu, komputerów i takich możliwości jak dziś.

Pani Ewa planuje też przylączyć się do grupy plastycznej oraz zapisać na zajęcia gimnastyczne. Uniwersytet umożliwia

bowiem lubińskim seniorom naukę na kilku kierunkach. Są zajęcia językowe, informatyczne i gimnastyka.

– W tym roku dodatkowo uruchomiliśmy język włoski oraz zajęcia artystyczne w gimnazjach nr 3 i 9 – dodaje Stanisła-

wa Lewandowska, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który opiekuje się Uniwersytetem Senioralnym. – W przyszłości chcielibyśmy wprowadzić wykłady prowadzone przez pracowników wyższych uczelni. Na razie jednak

prowadzimy rozeznanie w tej sprawie, i wśród studentów seniorów, i mieszkańców.

Na Uniwersytecie Senioralnym wciąż przybywa uczniów. Obecnie w zajęciach uczestniczy ponad 500 osób. Są one w całości finansowane są przez miasto, dlatego seniorzy nie muszą za nie płacić.

– Trzy lata temu, kiedy pierwszy raz organizowaliśmy ten uniwersytet, obawialiśmy się, czy nam się powiedzie, czy przekonamy lubińskich seniorów do chodzenia na zajęcia. Trzeci rok pokazuje, że lubinianie uznali, iż warto. Chcemy kontynuować tę inicjatywę – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

W tym roku po raz pierwszy szkoła zainaugurowała rok akademicki jak na wyższą uczelnię przystało – uroczystym koncertem. Na scenie Centrum Kultury Muza dominowali Kresowiaci. Tego dnia wystąpili Chór „Tęcza” z Mińska, Kapela „Lwowska fala” oraz zespół Hosadyna od Lubina.

– Pan prezydent ma ogrom-



Tadeusz Samborski
prezes Stowarzyszenia Kulturalnego Krajobrazy

– Pan prezydent uznał, że skoro przygotowuję tak dobry koncert muzyki kresowej, to tylko seniorom się należy

nią sympatię dla wszystkich słuchaczy Uniwersytetu Senioralnego i od razu powiedział, że skoro przygotowuję tak dobry koncert muzyki kresowej, to tylko seniorom się należy – stwierdza Tadeusz Samborski, prezes Stowarzyszenia Kulturalnego Krajobrazy.

■ Marta Czachórska



CLORIS

**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

Odzież
Obuwie
Galanteria
Pościel
Zabawki
Artykuły biurowe
Drobne AGD



**Zapraszamy do NOWO OTWARTEGO
Domu Handlowego CLORIS w LUBINIE**

**ul. POLNA 27-29
(ustronie IV)**

JESIENNO - ZIMOWA KOLEKCJA już w sprzedaży

Sklepy czynne
pn: 9.00-19.00
sob.: 9.00-17.00
niedziela: 10.00-14.00

**ul. Polna 27-29
(Ustronie IV)**
**ul. Paderewskiego 108
(naprzeciw Tesco, koło wiaduktu KEN)**





Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

Koncerty w Klubie „Pod Muzami”

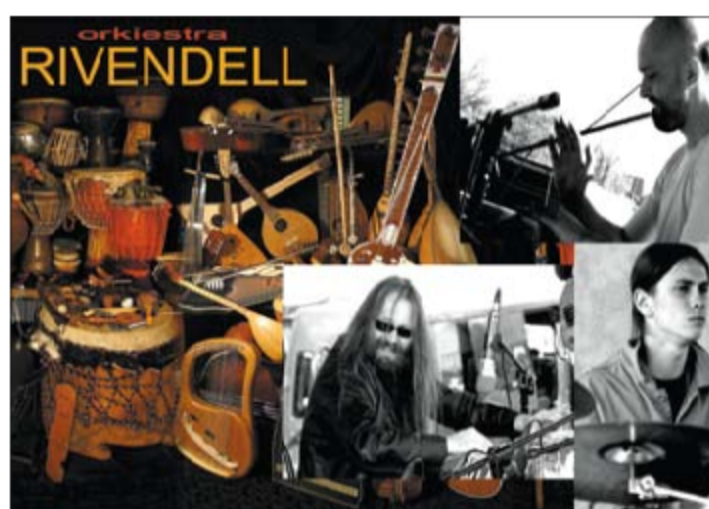
Muzyczny melanż

W październikowym programie Centrum Kultury „Muza” jak zwykle znalazło się kilka ciekawych propozycji koncertowych.

Zespół Blues Flowers, który zagra w Klubie „Pod Muzami” już 11 października, powstał 15 lat temu w Poznaniu. Muzycy łączą bluesowe nuty z humorystycznymi tekstami. Zespół tworzą: Jarosław Jaromi Drazewski (śpiew, gitara, harmonijka), Robert Grześkowiak (gitara, chórki), Paweł Kuśnierek (perkusja, śpiew), Maciej Kręć (gitara basowa, chórki) i Henryk Szopiński (akordeon, śpiew). Blues Flowers znalazł stałe miejsce w audycjach rozrywkowych w Polskim Radiu. Nagrania zespołu prezentują na antenie Trójki i Jedynki Artur Andrus i Andrzej Zakrzewski. Zespół ma na swoim koncie wspólne występy i

projekty z artystami kabaretowymi. Na najnowszej, piątej w dorobku zespołu płycie zatytułowanej „Smacznego!” (premiera 22 września) piosenkę „Blues o Zenonie L.” śpiewa Joanna Kolańczowska z Kabaretu Hrabci. Początek koncertu o godz. 19.00, bilety tylko 5 zł (w dniu koncertu 10 zł).

W niedzielę 12 października polecamy koncert multiinstrumentalny wieńczący 15-letni okres działań twórczych lubińskiej Orkiestry Rivendell, prowadzonej przez braci Kamila i Konrada Rogińskich. Muzykom towarzyszyć będzie Wrocławska Orkiestra Symfoniczna WOM pod dyktando Marzeny Diakun. Podczas gali będzie można usłyszeć cytaty muzyczne z różnych okresów działalności grupy. Potęgą orkiestry symfonicznej zostanie połączona z prądnymi



brzmieniami. Zabrzmią m.in. liść, słomka, trąbita, gajdy, piszczałki góralskie, drumle i wiele innych oryginalnych instrumentów. Orkiestrę Rivendell tworzą: Kamil i Konrad Rogińscy (multiinstrumentaliści), Natalia Majewska (skrzypce), Tomasz Pierzeliński (kontrabas, gitara

basowa), Bogusz Stępak (perkusja) i Krzysztof Gumienny (gitara). Koncert poprowadzi Józef Broda – gawędziarz, muzyk ludowy i pedagog. Jest jednym z najpopularniejszych propagatorów kultury ludowej w Polsce. Jego urzekające opowieści są ozdobą programów radiowych,

telewizyjnych gali i festiwali. Koncert rozpocznie się o godz. 16.00, bilety kosztują 27 zł (w dniu koncertu 35 zł).

Zespół Dezerter, który w Klubie „Pod Muzami” zagra 18 października nie trzeba chyba przedstawiać nikomu, kto w latach 80. słuchał punk rocka. Od początku działalności, czyli od 1981 roku, trzon grupy stanowią Robert Matera (wokół, gitara, kompozytor) i Krzysiek Grabowski (perkusja, autor tekstów). Podczas koncertu w Klubie „Pod Muzami” z pewnością usłyszymy zarówno nowe, jak i stare utwory. Supportem Dezertera będzie lubiński zespół Punkt Kontrolny.

W październiku zagrają też Jamal oraz Ania Dąbrowska – szczegóły na www.ckmuza.pl.

■ Beata Kurpińska

Kalendarium imprez

♦ **6 października>**
godz. 18.00
„Złote przeboje operetki”
z udziałem Bogusława Morki
duża sala, bilety 40 zł

♦ **11 października>**
godz. 19.00
Koncert zespołu Blues
Flowers
Klub „Pod Muzami”, bilety 5
zł (w dniu koncertu 10 zł)

♦ **12 października>**
godz. 16.00
Gala 15-lecia Orkiestry Rivendell – prowadzenie Józef Broda
duża sala, bilety 27 zł (w dniu koncertu 35 zł)

♦ **13 października>**
godz. 18.00 i 20.30
„W męskim gronie” – Kabaret Moralnego Niepokoju
duża sala, bilety 50 zł

♦ **17 października>**
godz. 19.00
„Stacyjka Zdrój” – sentymentalna wycieczka po twórczości Kabaretu Starszych Panów w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Szczecinie
Organizator: Miejski Impresariat Kultury
duża sala, bilety 50 zł

♦ **18 października>**
godz. 20.00
Koncert zespołu Dezerter, support: Punkt Kontrolny
Klub „Pod Muzami”, bilety 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)

♦ **20 października>**
godz. 18.15
Gala Tenorów – „Ich trzech i ona jedna”
Organizator: Agencja Artystyczna Pro Musica
duża sala, bilety 25 zł (w dniu koncertu 30 zł)

Gala Tenorów w CK „Muza”

Ich trzech i ona jedna

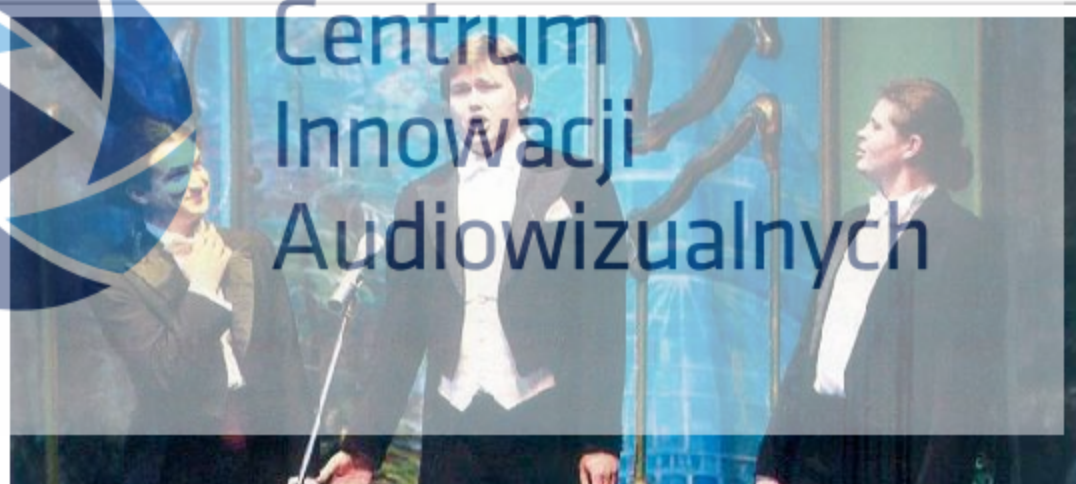
Turniej tenorów, w którym śpiewacy, rozbawiając do łez, będą rywalizować o względy publiczności, a także pięknej sopranistki wykonując pieśni neapolitańskie (m.in. „O sole mio”, „Wróć do Sorento” i „Con te partiro”) oraz prawdziwe hity muzyki klasycznej z oper i operetek: „Rigoletto”, „Don Giovanni”, „Napój miłośny”, „Carmen”, „Traviata”, „Wiedeńska krew” i „Zemsta nietoperza”.

Wystąpią soliści Opery Polskiej: sopranistka Monika Michaliszyn oraz trzech tenorów: Andrzej Kalinin, Rafał Majzner i Przemysław Borys.

Organizatorem koncertu jest współpracująca z CK „Muza” od kilku lat Agencja Artystyczna Pro Musica.

Zapraszamy 20 października o godz. 18.15. Bilety w cenie 25 zł (w dniu koncertu 30 zł) można nabyć w kasie „Muzy”.

■ Beata Kurpińska



6 października, godz. 18.00

„Złote przeboje operetki” z udziałem Bogusława Morki, duża sala, bilety 40 zł



Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

> 2.10 CZWARTEK

15.30, 17.15 > WYSPA NIM > USA/15/14 i 16, SK
16.30, 18.30, 20.30 > BABYLON A.D. > USA/15/14 i 16, DS
19.00, 20.45 > SERCE NA DŁONI > POL/15/14 i 16, SK

> 3.10 PIĄTEK

15.30, 17.30 > ELEGIA > USA/15/14 i 16, SK
16.30, 18.30, 20.30 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > premiera USA/15/14 i 16, DS
19.30, 21.15 > SERCE NA DŁONI > POL/15/14 i 16, SK

> 4.10 SOBOTA

15.30, 17.30 > ELEGIA > USA/15/14 i 16, SK
16.30, 18.30, 20.30 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > USA/15/14 i 16, DS
19.30, 21.15 > SERCE NA DŁONI > POL/15/14 i 16, SK

> 5.10 NIEDZIELA

15.30, 17.30 > ELEGIA > USA/15/14 i 16, SK
16.30, 18.30, 20.30 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > USA/15/14 i 16, DS
19.30, 21.15 > SERCE NA DŁONI > POL/15/14 i 16, SK

> 6.10 PONIEDZIAŁEK

15.30, 17.30 > ELEGIA > USA/15/14, SK
20.15, 22.00 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > USA/15/14, DS
19.30, 21.15 > SERCE NA DŁONI > POL/15/14, SK

> 7.10 WTOREK

15.30, 17.30 > ELEGIA > USA/15/14 i 16, SK
16.30, 20.30 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > USA/15/14 i 16, DS
18.30 > DKF – ROLLING STONES W BLASKU ŚWIATEŁ > USA/15/10 i 25K, DS
19.30, 21.15 > SERCE NA DŁONI > POL/15/14 i 16, SK

> 8.10 ŚRODA

15.30, 17.30 > ELEGIA > USA/15/14 i 16, SK
16.30, 18.30, 20.30 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > USA/15/14 i 16, DS
19.30, 21.15 > SERCE NA DŁONI > POL/15/14 i 16, SK

> 9.10 CZWARTEK

15.30, 17.30 > ELEGIA > USA/15/14 i 16, SK
16.30, 18.30, 20.30 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > USA/15/14 i 16, DS
19.30, 21.15 > SERCE NA DŁONI > POL/15/14 i 16, SK

> 10.10 PIĄTEK

16.00, 17.30, 19.00 > WYPRAWA NA KSIĘŻYC 3D > premiera BEL/b.o./14 i 16, DS
16.30, 18.30, 20.30 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > USA/15/14 i 16, SK

> 11.10 SOBOTA

16.00, 17.30, 19.00 > WYPRAWA NA KSIĘŻYC 3D > BEL/b.o./14 i 16, DS
16.30, 18.30, 20.30 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > USA/15/14 i 16, SK

> 12.10 NIEDZIELA

16.00, 17.30, 19.00 > WYPRAWA NA KSIĘŻYC 3D > BEL/b.o./14 i 16, DS
16.30, 18.30, 20.30 > DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI > USA/15/14 i 16, SK

Premiera

DEATH RACE: WYŚCIG ŚMIERCI



Widzowie śledzący sporty ekstremalne i programy typu reality są spragnieni coraz bardziej brutalnych widowisk.

Największe emocje budzą wyścigi samochodowe organizowane w więzieniach – przestępcy nie cofną się przed niczym, gdy nagrodą jest wolność. Podrasowane samochody-monstra, wyposażone w karabiny,

miotacze ognia i wyrzutnie granatów sprawdzają się w grze o prostych regułach – wygraj 5 wyścigów i bądź wolny albo zgini na torze. Do takiego piekła trafia niesłusznie skazany za morderstwo Jansen Ames, mistrz wyścigów NASCAR.

Reż. Paul W.S. Anderson. Wyst. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane. Prod. USA 2008, 105 min, od 15 lat.

Zabawa dla młodszych i starszych

Świętowali rodzinnie

Nawet deszcz nie zniechęcił członków Stowarzyszenia Lubin 2006, którzy bawili się na festynie wspólnie ze swoimi rodzinami. W imprezie wzięli też udział sympatycy ugrupowania.

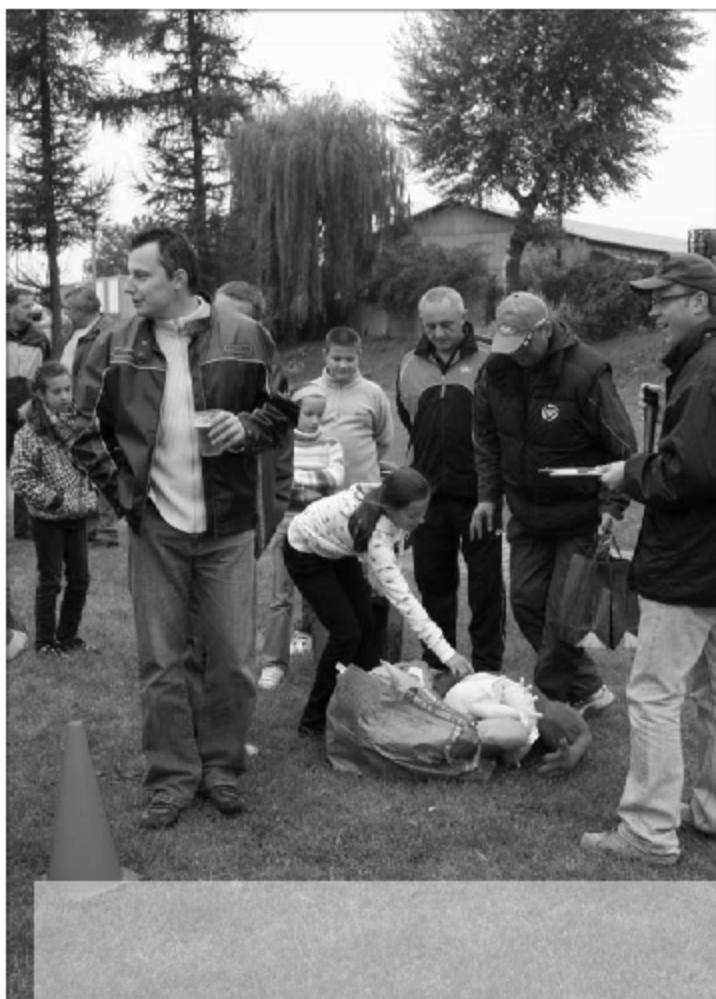
Dmuchańskie zamki czy zawody sportowe oraz wata cukrowa i gofry to atrakcje skierowane głównie do najmłodszych uczestników pikniku, starsi mieli okazję do wspólnego grillowania oraz rozmowy w przyjaznym gronie.

- Pomimo pochmurnej pogody atmosfera była ciepła i serdeczna, natomiast dzieci nie traciły czasu biorąc udział w konkursach i wygrywając nagrody - mówi Tymoteusz Myrda z klubu Lubin 2006.

Warto dodać, że pikniki rodzinne na stałe weszły w harmonogram imprez organizowanych przez Lubin 2006 i odbywają się co roku.

Tegoroczne świętowanie odbyło się na terenach zielonych wokół lubińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

■ Mariola Samoticha



Nagrodami w konkursach były pluszaki



Festyn był okazją do wspólnego spędzenia czasu



Prezydent Robert Raczynski brał udział we wspólnych zabawach

Tylko rehabilitacja pomoże jej wrócić do zdrowia

Zbierali pieniądze

- Pomóżcie mi w tej walce, pomóżcie mi odzyskać sprawność. Liczy się każda złotówka - sparażowana 31-letnia legniczanka Irena Michalak na swojej stronie internetowej prosi o finansowe wsparcie. Pomocą umożliwiającą kobiecie dalszą rehabilitację może okazać się koncert charytatywny, który w ubiegłą niedzielę (28 września) odbył się w CK Muza.

Irena Michalak prowadziła niegdyś aktywny tryb życia jako żona, matka oraz członkini Lemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca Kyczer. Jednak dwa lata temu wypadek odmienił jej życie.

- To była niewinna zabawa z dzieckiem. Po mieszkaniu goniłam synka udając pieska - opowiada na swojej stronie internetowej legniczanka. - Podczas gwałtownych ruchów głową w prawo i w lewo poczułam ostry ból na wysokości szyi. Nie podejrzewałam nic poważnego, wzięłam jedynie tabletkę przeciwbólową. Niestety ból nie ustawał, a dodatkowo poczułam drętwienie obu rąk. I dopiero wtedy na poważnie się przestraszyłam. Ponieważ mąż był w pracy, zadzwoniłam po rodziców. W przeciągu pół godziny straciłam władzę w rękach i nogach oraz miałam trudności z oddychaniem. Rodzice po wyważeniu drzwi zastali mnie przytomną, ale bezwładnie leżącą na podłodze, więc zadzwonili po pogotowie.

Po badaniach w legnickim



Irena Michalak wraz z rodziną

oraz wrocławskim szpitalu kobieta usłyszała diagnozę: uraz kręgosłupa szyjnego z całkowitym poprzecznym uszkodzeniem rdzenia na poziomie C4, tetraplegia wiotka, ostra niewydolność oddechowa. Lekarze nie dawali jej szans na normalne funkcjonowanie.

- Pomimo pesymistycznej dia-

gnozy lekarskiej, która skazywała mnie na życie roślinki przykutej do łóżka z podłączonym respiratorem z radością mogę pochwalić się sukcesami w rehabilitacji: oddycham samodzielnie, jestem pionizowana, dzięki coraz silniejszej przeponie potrafię coraz głośniejszym głosem poruszać palcami lewej dłoni, trochę uno-

Centrum Innowacji Audiowizualnych

szę ręce, potrafię siedzieć przytrzymywana przez drugą osobę, wyraźniej powraca czucie - pisze pani Irena.

Rehabilitacja jest jednak kosztowna. Codzienne ćwiczenia to koszt około 200 zł, ponieważ nie przysługuje jej już rehabilitacja finansowana przez NZF. Z pomocą pani Irenie spieszy zespół Kyczer, który zorganizował koncert charytatywny. Na scenie CK Muza wystąpiły tego dnia legnicki Lemkowski Zespół Pieśni i Tańca Kyczer oraz młodzieżowe zespoły folkowe z Liceum Ukraińskiego w Legnicy: DYKI BDŻOŁY oraz HORY CWITY.

- Koncert, w którym uczestnicy mogli obejrzeć i wysłuchać lemkowski i ukraińskie ludowe pieśni i tańce rozpoczął się o godz. 12:00. Przede wszystkim zależało nam, aby zgodnie z intencją pana Jurka Starzyńskiego, kierownika Kyczer i pomysłodawcy koncertu, zebrać pieniądze na rehabilitację młodej legniczanki oraz na rehabilitację pani Pużiak, kobiety chorej na stwardnienie rozsiane, której małżonek również współpracuje z zespołem Kyczer - wyjaśnia Ksenia Dowhań, sekretarz lubińskiego koła Związku Ukraińców w Polsce, organizatora koncertu.

O szczegółach choroby Ireny Michalak oraz możliwości udzielenia jej pomocy można przeczytać na stronie internetowej www.irena.legnica.pl

■ Mariola Samoticha

Rozdysponował z budżetu miasta, choć według prokuratury nie miał do tego uprawnień

Były prezydent Lubina przed sądem

Lubiński sąd zajął się sprawą byłego posła i senatora PO Tadeusza Maćkały. Jeleniogórska prokuratura oskarża go o to, że gdy był prezydentem Lubina (w latach 1994-1998), przekroczył swoje uprawnienia i spowodował szkody gminy w wysokości ponad 1,6 mln zł.

Prokuratura stwierdziła, że Tadeusz Maćkała za swoich rządów w Lubinie wykazał się niezrozumiałą hojnością. Rozdysponował z budżetu miasta, choć według prokuratury nie miał do tego uprawnień, dotacje na organizacje, stowarzyszenia i instytucje, działające nie tylko w tutaj, ale i w całej Polsce. Pieniądze te pochodziły od firm inwestujących w Lubinie i przekazywane były bezpośrednio z ich kont.

- Będąc radnym i prezydentem Lubina, zawsze kierowałem się interesem miasta i jego mieszkańców - oświadcza Tadeusz Maćkała. - Jestem dumny, że udało mi się pozyskać dla społeczności Lubina dodatkowe środki na cele społeczne.

Były prezydent zaznacza, że wszystkie decyzje o sprawach, o których mowa w akcie oskarżenia, były podejmowane przez siedmioosobowy zarząd, a nie przez niego samego.

- Pozyskiwanie funduszy odbywało się w sposób przejrzysty i uczciwy. Każda wpłata poprze-

dzona była negocjacjami i podpisaniem stosownego porozumienia. Działania zarządu miały na celu pozyskanie dodatkowych funduszy na rzecz organizacji społecznych, szpitali, fundacji, szkoły, gminy czy też kościołów, a więc instytucji zaspokajających ważne potrzeby społeczne mieszkańców Lubina - tłumaczy.

Sprawa ma już dziesięć lat. Samo sformułowanie aktu oskarżenia zabrało prokuraturze pięć lat. 22 września odbyła się pierwsza rozprawa. Obrońca Tadeusza Maćkały zakwestionował opinię biegłego, na podstawie której prokuratura napisała akt oskarżenia. Poprosił również o powołanie specjalisty w zakresie finansów samorządowych.

Gminę miejską Lubin w procesie byłego prezydenta reprezentuje przewodniczący rady miejskiej Marek Bubnowski.

- Co ja mogę powiedzieć o tej sprawie, jeżeli nie mam wiedzy na ten temat, ani źródeł? Prezydent aktualnie pracujący ma źródła, bo posiada wgląd do wszystkich dokumentów, a my jako rada mamy ograniczony dostęp - stwierdza przewodniczący, który uważa, że w tym konkretnym przypadku w imieniu gminy w sądzie powinien występować obecny prezydent, bo to on według ustawy o samorządzie reprezentuje gminę na zewnątrz.

■ Marta Czachórska

W Szklarach Górnych dzieci uczą się w nowej szkole

Wielkie otwarcie



Szkola w Szklarach to dwupiętrowy budynek, sala gimnastyczna i dwa boiska

Dwupiętrowy budynek, sala gimnastyczna, dwa boiska – tak wygląda nowa Szkoła Podstawowa w Szklarach Górnych, którą 26 września oficjalnie oddano do użytku.

– Budowa obiektu rozpoczęła się w kwietniu 2007 r. i zakończyła w maju tego roku. Koszt in-

westycji w wysokości 5,5 mln zł poniosła gmina wiejska Lubin – przypomina Janusz Łucki, rzecznik prasowy Urzędu Gminy Lubin. W nowym dwupiętrowym budynku szkoły znajduje się sześć sal dla klas I-VI, jedna sala dla oddziału przedszkolnego, pracownia komputerowa oraz świe-

tlica, biblioteka, gabinet psychologiczny, a także szatnia z natryskami. W sumie uczniowie i nauczyciele zyskali 1460 metrów kwadratowych powierzchni.

Dzieci mają do dyspozycji także salę gimnastyczną o powierzchni 350 metrów kwadratowych. Obok szkoły wybudowa-

wano zaś dwa boiska, w tym jedno do piłki nożnej.

Obecnie w Szkole Podstawowej w Szklarach Górnych uczą się 82 osoby, a do przedszkola uczęszcza 8 dzieci. W placówce zatrudnionych jest 15 nauczycieli.

■ Marta Czachórska



Uczniowie i nauczyciele zyskali 1460 metrów kwadratowych powierzchni



Koszt inwestycji w wysokości 5,5 mln zł poniosła gmina wiejska Lubin

Maluchy z gminy już się uczą

Otworzyli przedszkole

Jako oddział zamiejscowy przedszkola w Raszówce od 22 września funkcjonuje placówka przy kościele św. Maksymiliana Kolbe. Do przedszkola będą uczęszczać maluchy z terenów wiejskich, których rodzice pracują w Lubinie.

W przedszkolu utworzono trzy oddziały, w których zajęcia odbywać się będą w podziale według grup wiekowych. Łącznie do placówki uczęszczać będzie 80 przedszkolaków od 3 do 6 lat.

Placówka funkcjonuje na osiedlu Przylesie w wydzielonej części budynku plebanii przy kościele św. Maksymiliana Kol-

be. Wcześniej była tam szkoła krawiecka, jednak od jakiegoś czasu pomieszczenia te były nieużywane, a teraz ksiądz zdecydował się na ich wynajęcie. Nasze oddziały zorganizowane są na dwóch poziomach, na parterze i piętrze. Maluchy będą miały zapewnioną opiekę w godzinach od 6.15 do 16.15 – tłumaczy Barbara Tórz, kierownik referatu oświaty.

Cztery sale przeznaczone są na zajęcia edukacyjne, w tym salka gimnastyczna oraz pomieszczenia towarzyszące, jak: jadalnia z pomieszczeniem wydawania posiłków, toalety przygotowane do korzystania przez małe dzieci,

pomieszczenia szatni. Obiekt przystosowany został też do korzystania przez osoby niepełnosprawne.

Oprócz zapewnienia fachowej opieki wychowawczo-dydaktycznej, uczniom zaoferowana zostanie między innymi możliwość nauki języków obcych, rytmiki, zajęcia logopedyczne i zajęcia korygujące wady postawy ciała.

Warto również dodać, że ze względu na bezpieczeństwo maluchów obiekt został objęty monitoringiem, a drzwi wejściowe do obiektu po godzinie 8 będą zamknięte.

■ Mariola Samoticha



Do placówki uczęszcza 80 maluchów

Centrum Innowacji Audiovizualnych

• Ziemniaki na wiele sposobów

Październik w Raszówce będzie miesiącem poświęconym ziemniakom. Tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury właśnie ogłosił konkurs kulinarny. Aby wziąć w nim udział, trzeba przygotować co najmniej trzy potrawy z ziemniaków.

Konkurs skierowany jest do wszystkich mieszkańców gminy wiejskiej Lubin. Organizatorzy zapraszają zarówno osoby indywidualne, jak i zespoły reprezentujące kół gospodyń wiejskich czy stowarzyszeń.

Aby wziąć udział w zmaganiach, trzeba do Gminnego Ośrodka Kultury w Raszówce (ul. Kolejowa 4, 59-307 Raszków, tel. 076 844 82 33) przesłać swoje dane wraz z nazwami co najmniej trzech potraw, których jednym ze składników będą ziemniaki, oraz dokładnymi przepisami. Zgłoszenia przyjmowane będą do 7 października. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 10 października w świetlicy wiejskiej w Raszówce.

■ MRT

• Ku pamięci błogosławionej

Uroczystości związane z peregrynacją relikwii patronki dzieci i młodzieży – bł. Karoliny Kozłówny odbyły się w miniony weekend (26-28 września) w parafii Narodzenia NMP.

Trzy dni świętowania przybliżyły nam wartości, jakimi kierowała się nasza błogosławiona. Przygotowaliśmy prezentację multimedialną o Karolinie, różnieniec według jej rozważań, drogę krzyżową męczennicy, czuwanie przy relikwiiach i konferencję na temat czystości – wylicza Krystyna Polanowska z lubińskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Legnickiej.

Organizatorem uroczystości jest lubiński oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

■ MS

Pierwsze urodziny Gminnego Ośrodka Kultury

GOK ma 1 rok

Konkursy dla dzieci, występy grup teatralnych i kabaretowych oraz stoiska z ceramiką – to tylko nieliczne z atrakcji jakie czekały na mieszkańców gminy Lubin z okazji pierwszych urodzin Gminnego Ośrodka Kultury w Raszówce, które przypadły w ubiegły piątek, 26 września.

Impreza rozpoczęła się o godzinie 11 na placu zabaw za przedszkolem. W programie festynu przewidziano konkursy dla dzieci: piosenki, plastyczny, tańca oraz konkursy dla dorosłych: potyczki rodzinne, siłaczki, „Jaka to melodia”.

Największą frajdą dla maluchów był z pewnością dmuchany zamek. Starsi uczestnicy festynu mieli możliwość nabycia ceramiki wykonanej przez

uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej „Kameleon” oraz Fundacji im. Brata Alberta bądź wzięcia udziału w loterii z atrakcyjnymi nagrodami. Organizatorzy zadbali też o stoiska z pierogami i ciastem.

O godzinie 12 na scenie plenerowej wystąpili aktorzy teatru „Wielkie Kolo”, którzy przedstawili spektakl pt. „Magiczna Trupa Robinsona Bluesa”. O 16 zaprezentował się zespół wokalny „Leśne Echo” z Raszówki.

Na zakończenie, około godziny 18, wystąpiła grupa „Kabaret Chwilowo Kaloryfer” z Rybnika. Warto dodać, że grupa ta otrzymała wiele nagród na licznych przeglądach, w tym Grand Prix „Siedleckiej nocy kabaretowej”.

■ Mariola Samoticha



Impreza odbyła się na placu zabaw za przedszkolem w Raszówce

Dariusz Fornalak i Andrzej Prawda o meczu Zagłębia z Odrą

Trenerski dwugłos po sobotnim meczu

W odmiennie różnych humorach pojawili się na pomeczowej konferencji trenerzy Zagłębia i Odry. Trener Dariusz Fornalak był zadowolony z postawy swoich podopiecznych, szczególnie z ich gry w drugiej połowie. Trener Andrzej Prawda docenił klasę miedziowych i stwierdził, że umiejętności i doświadczenie przemawiały za zespołem z Lubina, który odniósł zasłużone zwycięstwo.

Dariusz Fornalak (trener KGHM Zagłębie Lubin): Pier-

sza połowa była dla nas bardzo trudna. Nie rozegraliśmy jej najlepiej. W drugiej części gry kontrolowaliśmy już w pełni przebieg wydarzeń na boisku, i w pełni zasłużenie wygraliśmy to spotkanie.

Andrzej Prawda (trener Odry Opole): Komentarz, po meczu przegranym 0:3, może być tylko jeden. Myślę, że mój zespół nie wytrzymał presji tego spotkania, i trochę się przestraszyliśmy. Może dla postronnego widza wyglądało to tak, że to my długo

utrzymywaliśmy się przy piłce, ale w decydujących momentach to Zagłębie celnie strzelało. Wypada mi tylko pogratulować trenerowi Fornalakowi zespołu. Chciałbym mieć jego ławkę rezerwowych, jako swoich podstawowych zawodników, ale my nie mamy takiego szczęścia, koło nas nie ma takiej kopalni.

Lubin ma swoje problemy, my swoje. Mamy przed sobą Flotę Świnoujście i Dolcan Ząbki i będziemy musieli zadbać o to, aby w tych spotkaniach zdobyć punkty. Zagłębiu życzę jak najszybszego powrotu do Ekstraklasy, ponieważ gra na jej zapleczu to dla tego zespołu prawdziwa męka. Oni powinni grać z mocnymi zespołami, tam, gdzie jest ich miejsce, gdzie ich zawodnicy mogą zaprezentować pełnię swoich możliwości.

– Już po przyjeździe do szatni skomentowaliśmy to spotkanie „na gorąco”. Lubinianie górowali nad nami nie tylko umiejętnościami, ale także doświadczeniem. Moi zawodnicy podeszli do tego w ten sposób, że powiedzieli sobie jasno: koniec obliczanki, koniec letownia zwycięstw nad Koroną, czy Polonią. My musimy zacząć się tym, z czego mamy chleb, czyli Dolcanem, Flotą, a także innymi zespołami, które są w naszym zasięgu.

■ ZYG

Podopieczni Dariusza Fornalaka wrócili na pozycję lidera

Kolejne zwycięstwo miedziowych

Na boisku w Polkowicach niespodzianki nie było. Występujące w roli gospodarza KGHM Zagłębie Lubin pokonało Odrę Opole 3:0, tym samym miedziowi, ku uciesze fanów, awansowali na pozycję lidera pierwszej ligi.

Ku zaskoczeniu kibiców zgromadzonych na stadionie w Polkowicach od pierwszych minut zaatakowali goście. Piłkę zagrywał Tomasz Copik, do futbolówki wystartował Marcin Rogowski, pośliznął się Costa i prawoskrzydłowy Odry znalazł się w sytuacji sam na sam z Aleksandrem Ptakiem. Pomocnik oddał jednak anemiczny strzał.

Chwilę później piłkę przed własnym polem karnym stracił Łukasz Hanzel, jednak strzał Filipowicza bez problemu obronił Ptak.

Odra mądrze grała piłką, akcje opolan były poukładane. Zanim obrona gości się posypała, mieli oni jeszcze jedną sytuację na obbiecie prowadzenia. Z okolicy 35. metra zagrywał Pepe Samba Ba, piłka dostała dziwnej rotacji i sprawiła sporo problemów bramkarzowi miedziowych.

W 14. minucie dał o sobie znać skuteczny drugi gospodarz – Michał Goliński. W niegroźnej sytuacji piłkę stracił obrońca Odry, futbolówkę odebrał mu Goliński i idealnym podaniem obsłużył bułgarskiego napastnika, który dla Zagłębia.

Od tego momentu goście z Opola jakby trochę się podłama-



li, stworzyli w zasadzie jedną groźną sytuację, kiedy w końcówce pierwszej połowy Costa faulował Copika w okolicach własnego pola karnego. Wykonujący rzut wolny Samba Ba nie przyłożył się jednak do strzału i piłka trafiła w mur.

Druga połowa była już popisem gospodarzy, Odra właściwie nie istniała. Chwilę po wznowieniu strzelał Mateusz Bartczak, ale bramkarz gości ochronił swój zespół przed stratą drugiego gola. Co się jednak odwlecze... W 59. minucie Stasiak zagrał piłkę za obrońców Odry, do futbolówki najszybciej wystartował Pawłowski i spokojnie minął golkipera – Fecia. 2:0 dla gospodarzy!

W ciągu drugiej odsłony opolanie stworzyli zaledwie dwie sytuacje. Najgroźniejsza była ta z 70. minuty, kiedy na strzał z dystansu zdecydował się Pepe Samba Ba, jednak piłka zatrzymała się na poprzeczce bramki Ptaka.

Wynik ustalił w 83. minucie Michał Stasiak, który po rzucie rżniętym skierował piłkę do bramki strzeżonej przez Marcina Fecia.

Zagłębie Lubin 3 – 0 Odra Opole

Ilijan Micanski 14, Szymon Pawłowski 58, Michał Stasiak 83

Zagłębie: Aleksander Ptak - Grzegorz Bartczak, Michał Stasiak, Mate Lacić, Costa Nhamoinesu - Szymon Pawłowski, Mateusz Bartczak, Michał Goliński (30 Wojciech Kędziora), Łukasz Hanzel, Robert Kolendowicz (76 Damian Piotrowski) - Ilijan Micanski (84 Dariusz Jackiewicz).

Odra: Marcin Feć - Filip, Łukasz Ganowicz, Marcel Suroviak, Pape Samba Ba - Marcin Rogowski (84 Błażej Karasiak), Tomasz Copik, Marek Tracz, Madrin Piegzik (70 Adam Orłowicz) - Marcin Józefowicz, Michał Filipowicz (66 Charles Nwaogu Uchenna).

■ ZYG

Kopyt nie był zadowolony z debiutu

W ubiegłą środę zadebiutował w oficjalnym meczu miedziowych. Mimo że bronil poprawnie, nie jest zadowolony ze swojego występu. Jewhenowi Kopylowi towarzyszą mieszane uczucia, bo wpuścił aż trzy bramki. – Zawsze, gdy wpuści się trzy gole, człowiek zastanawia się, czy straty któreś z bramek można było uniknąć. Uważam jednak, że moi koledzy pokazali charakter i zasłużenie wygraliśmy – mówi ukraiński golkipier Zagłębia Lubin.

Jewhen, wpuściłeś trzy bramki, ale przez całe spotkanie broniłeś naprawdę dobrze. Zadowolony z debiutu?

– Nie bardzo. Przede wszystkim dlatego że trzykrotnie musiałem wyciągać piłkę z bramki, a to nie jest miłe uczucie. Nie mnie oceniać, czy przy któreś z bramek mogłem zachować się lepiej, musiałbym najpierw przeanalizować te gole, które zdobył Wawrzyczek, lecz zawsze jest tak, że bramkarz zastanawia się po takim meczu, czy mógł inter-

weniować lepiej i czy któreś ze straconych bramek można było uniknąć.

Przy każdym trafieniu dla Jastrzębia byłby właściwie bez szans...

– Całkiem możliwe, lecz jak już powiedziałem, wolałbym najpierw zobaczyć na video te gole i dopiero wówczas pokusić się o ocenę szans.

Jak z perspektywy boiska ocenisz te trzy strzały Witolda Wawrzyczka? Który był najtrudniejszy do obrony?

– Pierwsze trafienie było właściwie nie do obrony. Ale przy

trzeciej bramce już miałem piłkę na rękach, ale, niestety, nie zdołałem jej odbić. I cóż... tak się stało, jak się stało.

Czy przy wyniku 0:3 nie zaświtała wam taka myśl, że to mecz przegrany?

– Nie. Chłopaki już od początku meczu pokazali, że równie dobrze to my możemy strzelić trzy bramki. Uważam, że wszyscy pokazali charakter i zasłużenie wygraliśmy.

Z czego wynikało to, że daliście sobie wbić trzy gole i musieliście

gonić wynik?

– Wydaje mi się, że zespół Jastrzębia przede wszystkim doskonale wykorzystał stałe fragmenty gry, jakie posiadał. Nie podlamaliśmy się jednak, tylko narzuciliśmy swój styl gry. Dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce, zaczęliśmy stwarzać sobie bramkowe okazje i w końcu musieliśmy coś strzelić. A gdy padła pierwsza bramka, to nadal graliśmy konsekwentnie i wypracowaliśmy kolejne gole.



invidia
www.invidia.pl

projektowanie graficzne
systemy informatyczne
tworzenie reklam
portale internetowe
sklepy internetowe
serwis komputerowy
desktop publishing (dtp)

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

Pizzeria • Ristorante • Kaffe

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
www.pizzeriapompea.pl

ORGANIZUJEMY
przyjęcia okolicznościowe
wesela na każdą ilość osób

Najtańsza w mieście
na przepysznych cięciach!

PIZZA na telefon!
076 842 70 92

Lubin
po godzinach

TWOJA ROZRYWKĄ W NASZYM MIEŚCIE

A GDY ZGŁODNIEJESZ?

ZOBACZ NOWY CENNIK

www.pogodzinachlubin.pl

lubin.pl
spotkajmy się!

Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


Lubinianki wygrały wysoko z Carlosem i AZS-em

Interferie dwukrotnie gromią

Dwie ostatnie kolejki ekstraklasy kobiet były niezwykle udane dla zawodniczek Interferii Zagłębia Lubin. Podopieczne Bożeny Karkut najpierw odprawiły z kwitkiem Carlos Jelenia Góra, wygrywając 34:19 (15:10), a następnie pokonały AZS w Warszawie 40:17 (21:9).

Obydwie drużyny rozpoczęły uważnie w obronie. Wynik spotkania otworzyła Karolina Semenik. Chwilę później, po bramce rewelacyjnej Joanny Obrusiewicz, było 2:0 dla Zagłębia. Pierwszą bramkę dla Carlosa zdobyła w 7. minucie Marta Oreszczuk. Po niespełna kwadransie jeleniogórzanki wyszły na pierwsze prowadzenie - 5:4. Jak się później okazało było to zarazem ostatnie prowadzenie tygrysic w derbach. Mało tego. Jeszcze przed przerwą lubinian-

ki zdołały popsuć humory przyjezdnym. Z 4:5 w 17. minucie zrobiło się 8:5 dla Interferii, a do szatni podopieczne Bożeny Karkut, schodziły wygrywając różnicą pięciu bramek. Do 33. minuty zarówno zawodniczki jak i kibice Carlosa mogli mieć jeszcze nadzieję na korzystny wynik. Jeszcze wtedy było tylko 16:13 dla Interferii. Na tym jednak emocje się skończyły. Interferie wygrały bez większych problemów 34:19. - Spodziewaliśmy się przed meczem, że będzie to wyrównany pojedynek i w pierwszej połowie taki był. W drugiej części meczu udało nam się odskoczyć rywalkom na ponad dzie-

się bramek, w czym duża zasługa naszych skutecznie kończących kontrataków - podsu-

mowała spotkanie Joanna Obrusiewicz.

Kolejnym przeciwnikiem lubinianek był AZS Warszawa.

Do stolicy lubinianki jechały jako zdecydowane faworytki i na parkiecie potwierdziły swoją wyższość nad akademickami. Mecz rozstrzygnął się już praktycznie w pierwszym kwadransie, kiedy przewaga Interferii była bezapelacyjna i wynosiła aż 15 bramek! (16:1). Do przerwy podopieczne Bożeny Karkut wygrywały 21:9. W drugiej połowie przewaga lubinianek była jeszcze bardziej miazdżąca, a wygrana 40:17 świadczy nie o różnicy jednej lecz dwóch klas, a gdyby nie bardzo dobra postawa w bramce Iwony Pabich wynik mógł być jeszcze bardziej okazały.

Interferie Zagłębie Lubin - KS Carlos Jelenia Góra 34:19 (15:10)

Interferie: Czarna,

Malickiewicz - Niedospiał, Cieplowska, Pielasz 2, Semenik 8, Obrusiewicz 10, Gunia 3, Jakubowska 2, Olszewska 1, Jacek, Kordić 7, Jochymek 1, Byzdra.

Carlos: Skompska, Baranowska - Oreszczuk 1, Kaczyńska 1, Latyshevska 3, Fursewicz 2, Polonkai 1, Dąbrowska, Gęga 6, Stochaj 2, Kobzar, Odrowska, Pylypiuk 3, Kocela.

AZS AWF Warszawa - MKS Zagłębie Lubin 17:40 (9:21)

AZS: Pabich, Pawłowska - Nieścioruk 5, Rytel-Tyburczy 4, Świdarska 1, Rulak 2, Walkiewicz, Godlewska, Marczuk 3, Wilczyńska, Ancypa, Wasilewska 2.

Interferie: Czarna, Malickiewicz - Kordić 8, Niedospiał 1, Obrusiewicz 7, Jacek 1, Gunia 3, Cieplowska 3, Jakubowska 3, Olszewska 2, Pielasz 3, Semenik 1, Jochymek 4, Byzdra 4.

■ Leman

Zagłębie zrewanżowało się za przegraną z Gdańskiem

Pełna rehabilitacja

Pilkarze ręczni Zagłębia Lubin w pełni zrehabilitowali się za przegraną na własnym parkiecie z AZS-em Gdańsk. W dwóch ostatnich meczach lubinianie odnieśli dwa zwycięstwa - u siebie z Kiperem Piotrków Trybunalski 29:26 (15:14) i na wyjeździe z AZS-em Gorzów Wielkopolski 32:31 (18:16).

Szlagierowy mecz z Kiperem gorzej dla Zagłębia zacząć się chyba nie mógł. W trzy minuty lubinianie stracili cztery bramki, nie rzucając żadnej. To były jednak dobre zło początki. Kolejne trzy bramki były autorstwa gospodarzy i zrobiło się 3:4. W 14. minucie lubinianie doprowadzili do remisu po 6, a trzy minuty później wyszli na pierwsze prowadzenie w meczu 8:7. Do przerwy na tablicy wyników było 15:14 dla gospodarzy. Niezwykła skutecznością w tej części spotkania popisał się Tomasz Kozłowski, który zdobył aż 8 bramek. Dziesięć minut po wznowieniu gry przewaga Zagłębia wynosiła już cztery trafienia - 20:16. W 50. minucie był już remis 22:22, a chwilę później Kiper wyszedł na prowadzenie. Radość przyjezdnych nie trwała jednak długo. W 55. minucie i bramce Pawła Adamczaka Zagłębie odzyskało prowadzenie, którego nie oddało już do końca. - Kiper postawił nam trudne warunki, ale pomimo tego wygraliśmy. Cieszy nas zwycięstwo, styl już trochę mniej, ale najważniejsze są dwa punkty - mówił

po meczu Bartłomiej Tomczak.

W spotkaniu 5. kolejki Zagłębie zmierzyło się z AZS-em Gorzów. Lubinianie jechali do Gorzowa w roli faworyta i nie zawiedli, choć trzeba przyznać, że beniaminek z Gorzowa stawiał wicemistrzom spory opór, szczególnie w ostatnich minutach meczu. Początek nie zapowiadał jednak nerwowej końcówki. Zagłębie miało inicjatywę i cały czas prowadziło - po kwadransie gry 8:5, a dziesięć minut później już 17:11. Do przerwy było 18:16. Jeszcze na początku drugiej odsłony Zagłębie prowadziło 19:17, jednak w 40. minucie AZS doprowadził do remisu po 21. Od tego momentu rozpoczęła się gra bramka za bramką i tak aż do 50. minuty. Wtedy gospodarze wyszli na dwubramkowe prowadzenie - 28:26. W ostatnich fragmentach spotkania, lubinianie po raz kolejny pokazali charakter i przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Podobnie jak w meczu z Kiperem, tak i tym razem najsukuteczniejszym zawodnikiem Zagłębia okazał się Tomasz Kozłowski. Zagłębie wygrywa w Gorzowie i pnie się w górę tabeli.

MKS Zagłębie Lubin - PMKS Focus Park-Kiper Piotrków Tryb. 29:26 (15:14)

Zagłębie: Malcher, Zaprutko - Niedospiał, Motylewski, Zadura, Rosiek, Steczek, Tomczak 8, Paweł Adamczak 2, Skalski 2, Kozłowski 11, Migala 2, Anusze-

wski 1, Janowski 5, Janiszewski 5, Galus 4, Klimczak 3. Kiper: Ner, Matulski - Miska 7, Bodasinski 1, Piętak 1, Janowski 2, Zinchuk 5, Jakub Płócienniczak 1, Rózański 3, Matyjasik 1, Białaszek 5, Dominik Płócienniczak, Bilko, Kempys.

AZS AWF Gorzów - Interferie Zagłębie Lubin 31:32 (16:18)

AZS AWF: Szczęsny, L. Wasilek - Kliszczak 6, A. Wasilek 3,

Legia 2, Krzyżanowski 2, Baran 1, Rafalski, Kubillas, Tomiak, Kaniowski 5, Janiszewski 5, Galus 4, Klimczak 3.

Zagłębie: Malcher, Zaprutko - Steczek, Migala 3, Kozłowski 10, Tomczak 7, Kieliba 6, Adamczak 4, Anuszeński 1, Niedospiał 1, Motylewski, Skalski.

■ Leman



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Wywiad z Dominikiem Wojnowskim, właścicielem restauracji PESTO

Zagłębie w PESTO

Każdy, kto choć trochę interesuje się sportem wie, jak ważna dla każdego sportowca jest dieta. Zapraszamy Państwa do lektury wywiadu z Dominikiem Wojnowskim, właścicielem restauracji PESTO (róg ul. Składowej i Łukasiewicza), gdzie posiłki spożywają piłkarze i pilkarze ręczni Zagłębia Lubin.

Skąd pomysł na współpracę z Zagłębiem Lubin?

- Po przyjeździe do Lubina zainteresowałem się piłką ręczną, którą uważam za jeden z najbardziej widowiskowych i spektakularnych sportów. Pomyślałem, że fajnie byłoby wspomóc Zagłębie i promować się poprzez klub, z tak bogatą historią i wieloma sukcesami.

Jak wygląda dieta zawodników i zawodniczek Zagłębia?

- Menu zawodników musi być specjalnie skomponowane przez dietetyków pod względem proporcji białka do węglowodanów złożonych jak i witamin. Zawodnicy nie mogą spożywać zbyt dużo soli jak i mocno przyprawionych potraw. Dieta jest oparta głównie na białym mięsie, rybach, warzywach gotowanych na parze. Do picia podajemy wodę mineralną niegazowaną lub naturalne soki owocowe. Szczegóły ustalane są na bieżąco z dietetyka-

mi klubowymi.

Jakie jest ulubione danie zawodników i zawodniczek?

- Zawodnicy szczególnie upodobałi sobie ryby, które są smaczne i bogate w wiele wartościowych składników odżywczych, nie obciążają przy tym za bardzo układu trawiennego.

Jaką kuchnię poza tą przygotowaną specjalnie dla sportowców oferuje restauracja PESTO?

- Oferujemy szeroki wybór z zakresu kuchni włoskiej i bałkańskiej jak i wiele potraw z kuchni całego świata, w tym polskiej. Nasi kucharze są w stanie przyrządzić każde danie w najlepszym wydaniu, gdyż byli szkoleni przez najlepszych mistrzów kuchni w Polsce jak i za granicą. Nasza restauracja oferuje więc kuchnię na bardzo wysokim poziomie w umiarkowanych cenach.

Co restauracja PESTO oferuje poza wymienioną kuchnią?

- Robimy wiele imprez tematycznych. W czwartki proponujemy włoskie wieczory ze specjalnym menu kuchni włoskiej przy świecach. W piątki można u nas posłuchać muzyki na żywo, natomiast w soboty zapraszamy na wieczory z DJ-em - gramy delikatną muzykę klubową lat 80. i 90.

■ Rozmawiał Łukasz Lemanik

Liczyła się dobra zabawa



W piątek na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie odbyła się VIII Spartakiada Szkół Powiatowych. Uczniowie rywalizowali na bieżniach, boiskach, chętni przy stole, rozgrywając pojedynki w szachy. W klasyfikacji generalnej zwyciężyło II Liceum Ogólnokształcące.

Impreza się udała, wszystko harmonijnie przebiegało. Zaplanowane przez organizatorów

konkurencje zostały rozegrane – zapewnia Rafał Sikora z lubińskiego OSiR-u. – Frekwencja naprawdę dopisała, a młodzi sportowcy dobrze się bawili. Do zawodów stanęli uczniowie ze wszystkich szkół z powiatu. W tym roku nad przebiegiem imprezy czuwał Zespół Szkół Społeczno-Społecznych, a sędziowali nauczyciele z poszczególnych placówek – dodaje Sikora.

Przeglądający się zawodom

pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji uważają, że celem zawodów była przede wszystkim dobra zabawa i integracja młodzieży. Dlatego rozegrano konkurencje takie jak: przeciąganie liny, strzał na bramkę piłką od rugby czy rzuty do kosza od kortballa. Klasyfikacja generalna:

II LO, ZSZiO, I LO, ZS nr 1, ZS nr 1, SLO, ZSS-S, ZSR Rudna, ZS Chrośnik.

■ ZYG

Juniorzy Cuprum Lubin nie zagrają w IV lidze

Kilka tygodni temu, na łamach naszej gazety, informowaliśmy, że do rozgrywek IV ligi piłki siatkowej zgłoszona zostanie druga drużyna Cuprum Lubin. Mieli się w niej ogrywać młodzi zawodnicy pod okiem doświadczonego trenera, Roberta Śrona. Tak się niestety nie stanie, zabrakło pieniędzy i trzeba było zrezygnować z zespołu juniorów.

Niestety, ale musieliśmy zrezygnować z zespołu juniorów. Zdecydowały względy finansowe. O zaistniałej sytuacji młodzież została poinformowana przez wiceprezesa, który jest odpowiedzialny w naszym klubie za jej sprawy. Mieliśmy nadzieję, że uda nam się wystartować z drugim zespołem, sprowadziliśmy do pracy trenera kadry kadetów Dolnego Śląska, Norberta Śrona. Jednak rzeczywistość okazała się dla nas i młodzieży niezbyt łaskawa – mówi Dariusz Biernat, prezes zarządu Cuprum Lubin.

■ ZYG



Zagłębie awansowało do kolejnej rundy Pucharu Polski

Walczyli do ostatniego gwizdu

W pierwszym swoim występie w meczu Pucharu Polski, KGHM Zagłębie Lubin pokonało GKS Jastrzębie Zdrój 4:3. Mecz miał bardzo dramatyczny przebieg, bowiem miedziowi przegrywali już różnicą trzech bramek, by w końcówce spotkania doprowadzić do dogrywki. W doliczonym czasie gry błysnął Szymon Pawłowski, który przechrzył szalę zwycięstwa na korzyść lubinian.

Należy zaznaczyć, że przez całe spotkanie to podopieczni Dariusza Fornalaka byli zespołem lepszym tylko...

Zaczęło się w 13. minucie, kiedy rzut wolny wykonywał Witold Wawrzyczek. Doświadczony pomocnik huknął jak z armaty i piłka zatrzepotała w siatce bramki strzeżonej przez Jewhena Kopyła.

Przeważali goście z Lubina, a gospodarze wybijali futbolówkę jak najdalej od własnej bramki. Do jednej z takich piłek dopadł Marcin Karwot, po czym został sfaulowany przez Kocota w polu karnym miedziowych. Sędzia Gawron bez wahania wskazał na „wapno”, a skutecznym egzekutorem „jedenastki” został Wawrzyczek.

Drugą połowę rozpoczął kubek zimnej wody, który sprezentował lubinianom Wawrzyczek, doskonale dysponowany pomocnik gospodarzy w 53. minucie podwyższył na 3:0.

Pięć minut później Szymon Pawłowski pokazał, dlaczego

Leo Beenhakker powinien monitorować pierwszoligowe boiska. „Szymek” wszedł w pole karne GKS, obrońca Jastrzębia go faulował, jednak sędzia Gawron nie dopatrzył się przewinienia. Pawłowski szybko wstał i odebrał piłkę defensorowi gospodarzy, ten w odwecie przewrócił lubińskiego pomocnika... tym razem sędzia nie miał wątpliwości i poddyktował rzut karny. Skutecznym egzekutorem okazał się Wojciech Kędziora, „Kędzior” strzelił kontaktową bramkę i mieliśmy 3:1. W 62. minucie fantastycznym wolejem sprzed pola karnego popisał się Michał Zapaśnik i Zagłębie traciło już

tylko jedną bramkę. Do euforii kibiców miedziowych doprowadził Patryk Klofik, który w 80. minucie doprowadził do wyrównania. Tego meczu lubinianie nie mogli już przegrać...

W doliczonym czasie gry Szymon Pawłowski wprowadził miedziowych do kolejnej fazy rozgrywek, 4:3.

GKS Jastrzębie Zdrój 3 – 3 KGHM Zagłębie Lubin (po dogrywce 3:4). Witold Wawrzyczek 12, 40 (k), 47 - Wojciech Kędziora 59 (k), Michał Zapaśnik 62, Patryk Klofik 80, Szymon Pawłowski 93. Jastrzębie: 30. Paweł Zarzycki - 3. Adam Wrzask, 23. Witold Wawrzyczek, 13. Marcin

Staniek, 49. Marcin Bednarek (65, 15. Janusz Wrześniak) - 7. Bartosz Woźniak, 20. Łukasz Piełorz (114, 6. Artur Łaciok), 5. Bartłomiej Grabczyński, 8. Jarosław Wieczorek - 10. Marcin Narwojsz, 9. Marcin Karwot (90, 18. Marek Kubisz).

KGHM Zagłębie: 1. Jewhen Kopył - 19. Grzegorz Bartczak, 18. Mate Lacić, 3. Łukasz Jasiński, 15. Przemysław Kocot - 23. Szymon Pawłowski, 8. Mateusz Bartczak, 25. Łukasz Hanzel (72, 5. Krystian Getinger), 87. Patryk Klofik - 27. Wojciech Kędziora (105, 22. Ilijan Micanski), 9. Michał Zapaśnik.

■ ZYG



• Doskonałe wyniki lubińskich lekkoatletów

W od 20 do 21 września 2008 roku w Słupsku odbyły się Mistrzostwa Młodzików w Lekkiej Atletyce, w których z bardzo dobrej strony zaprezentowali się młodzi sportowcy „Sokoła” Lubin. Na szczególne słowa uznania zasłużyła sztafeta 4x100 metrów dziewcząt, która nie miała sobie równych.

Lubińskie sprinterki zdobyły złoty medal w składzie: Marta Knull, Anita Zięba, Karolina Idzikowska i Małgorzata Robak.

Ponadto z dobrej strony zaprezentowały się w innych konkurencjach: Marta Knull, która zajęła czwarte miejsce w biegu na 300 m oraz Karolina Idzikowska, ósma w skoku w dal.

Spodziewaliśmy się takich wyników. Nasza sztafeta legitymowała się najlepszym wynikiem w kraju i było pewne, że powalczy o najwyższe miejsce. Z kolei Marta Knull miała czwarty czas w biegu na 300 metrów i takie miejsce zajęła. Muszę przyznać, że nasi wszyscy lekkoatleci wystartowali na miarę swoich możliwości i można powiedzieć, że zrealizowali obrane wcześniej cele – mówi wyraźnie zadowolony z wyników trener Mariusz Knull.

W październiku lubińscy lekkoatleci będą mogli zaprezentować się przed własną publicznością, bo Międzyszkolny Ludowy Sportowy „Sokół” zorganizuje dwie imprezy. Na razie nie ustalono jeszcze daty zawodów, ponieważ kalendarz Szkolnego Związku Sportowego nie został jeszcze dopracowany.

■ ZYG

• OSiR prowadzi zapisy do ligi kręglarskiej

W październiku rusza Liga Zakładów Pracy w Kręglarstwie. Już teraz lubiński Ośrodek Sportu i Rekreacji prowadzi zapisy dla chętnych zespołów. To już kolejna edycja imprezy, której celem jest popularyzacja kręglarstwa, jako sportu dla każdego. W maju zostaną wyłonione najlepsze drużyny Zagłębia Miedziowego.

W zawodach uczestniczyć mogą zespoły 3-osobowe w kategorii kobiet i mężczyzn, organizatorzy dopuszczają dowolną liczbę zawodników rezerwowych. Koszt wpisowego w tym roku wynosi 700 zł, z pieniędzy zostanie opłaconą kręgielnia oraz zostaną zakupione nagrody.

Szczegółowy harmonogram rozgrywek zostanie wręczony uczestnikom podczas I zawodów – 12.10.2008 (impreza rozpocznie się o godzinie 10).

– W październiku rozpoczynamy kolejną edycję Ligi Zakładów Pracy w Kręglarstwie. Chcemy przede wszystkim popularyzować grę w kręgle, bo jest to sport dla każdego. Przy okazji wyłonimy najlepsze drużyny Zagłębia Miedziowego – mówi Roman Kujawa, organizator ligi. – W zeszłym roku zagrało dziesięć drużyn, a w tym już zgłosiły się dwa zespoły, dlatego zakładam, że frekwencja teraz będzie wyższa. W zawodach udział biorą zarówno mniejsze firmy, jak i większe zakłady. Liczy się przede wszystkim konkurencja drużynowa, ale oczywiście najlepsi gracze zostaną nagrodzeni indywidualnie. Serdecznie zapraszam do wspólnej zabawy – dodaje Kujawa.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie przy ulicy Odrodzenia 28b do 9 października 2008 r. Kontakt telefoniczny: 076 846-08-28. Wpisowe należy wpłacić do dnia zamknięcia listy zgłoszeniowej, w kasie OSiR-u lub na konto PKO BP S.A. o/Lubin 771020 3017 0000 2602 0026 3707.

■ ZYG

horoskop

Baran

Baranom w tym miesiącu może przydać się powrót do dzieciństwa. Wspomnienie niewinności równej dziecku i takiej ufności. Szykuje się przełom, może pojawić się żal. Dlatego ważne jest by stać się na nowo dzieckiem i zaufać wydarzeniom.

Byk

Macie szansę w tym miesiącu na dzielenie się swoimi dobrami. Nie muszą to być pieniądze, może być wsparcie duchowe, może być Wasze własne szczęście. Warto się tym podzielić z innymi. Czasem mały uśmiech może być dla kogoś wsparciem.

Bliźnięta

Będziecie mieli w tym miesiącu okazję do świętowania, bawienia się i radości. Poza okazjami do zabawy i świętowania może pojawić się również poczucie winy i porównywanie. Wszystko jest niepowtarzalne i doskonałe na swój sposób.

Rak

Przeszłość to coś co minęło, nie warto więc się tego trzymać. Można tylko wyciągnąć wnioski i pójść dalej będąc bogatszym o kolejne doświadczenie. Macie szansę uzyskać pełną świadomość w pewnych kwestiach.

Lew

Jeśli zaczniecie odczuwać pustkę, nie przejmujcie się tym i nie czujcie się w tym zagubieni. Z owej pustki wyłoni się coś pięknego i świętego. Zastanówcie się, czy to co próbowacie tak usilnie kontrolować, da się kontrolować i czy warto.

Panna

Wszystko ma swój sens i cel. Jeśli czujecie teraz smutek czy ból, to tak właśnie powinno być. Nie próbujcie więc tego przeskakiwać, czy omijać. To samo minie,

ale pozwólcie sobie to poczuć, bo to Was wzbogaci i wzmocni.

Waga

W tym miesiącu szczególnie przyda się uważność a także odwaga. Prawdopodobnie przyjdzie Wam stanąć przed trudnymi kompromisami. Warto zastanowić się nad wejściem w kompromis, który mógłby Was kosztować zbyt wiele.

Skorpion

To wyjątkowo pomyślny miesiąc dla Was. Macie szansę odczuć, że każde miejsce, w którym się znajdziecie będzie Waszym domem. Doznanie tego uczucia może okazać się dla Was kluczowe. Może pojawić się również wielka przyjaźń.

Strzelec

Macie szansę w tym miesiącu na integrację. Nie tylko z innymi, ale przede wszystkim na integrację Waszego wewnętrznego chaosu. Może pojawić się chwila duchowej samotności ale wszystko to powinno doprowadzić do harmonii.

Koziorożec

W tym miesiącu może się zdarzyć, że staniecie się buntownikami. Buntowniczość jest czasem dobra i potrzebna, jednak nie warto buntować się przeciw wszystkiemu, co się wydarza. Macie szansę na rozkwit i sukces.

Wodnik

Macie szansę by w tym miesiącu rozpocząć nowy etap Waszego życia. Możecie wszystko zacząć od początku, oczywiście mając w pamięci wszystkie doświadczenia z poprzednich etapów Waszego życia. To one pomogą Wam w nowym etapie.

Ryby

To wyjątkowo ciekawy dla Was miesiąc. Przyniesie Wam dużo okazji do zabawy i wiele chwil, z którymi będziecie mogli popłynąć bez obaw. Jest jednak jedna rzecz, na którą warto zwrócić baczną uwagę. Zastanówcie się, czy często skąpie.

dopowiedziane



ZAKŁADAMY WŁASNĄ
MAFIĘ

DON ZARENKIEWICZ BĘDZIE
OJCEM CHRZESTNYM

TAK, A DON OLSZOWIAK...
CHRZESTNĄ MATKĄ

@ ohmę

dziewczyna z Lubina

Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną

Daj się
sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Tysiąclecia 3 budynek TVL ODRA, dyżuruje fotoreporter. Bezpłatnie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzcy zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



KREDYT NA DOM

BEZ WIZYTY W BANKU

Dojazd do klienta
Koszty na budowę
GRATIS!!!

- SUPER PROMOCJA
dla kwoty min 400 000 zł
- opr. w CHF już od 3.90%

KREDYT NA AUTO W JEDEN DZIEŃ !!!

DECYZJA - REJESTRACJA I WYDANIE POJAZDU



SPECJALNA OFERTA DLA FIRM
- procedura upr. do 350 000 zł
- VAT z faktury do zwrotu
- jednorazowa amortyzacja



LTK Doradca kredytowy Zaprasza
59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)
tel./ fax (076) 749 97 79, +48 602 639 981 e-mail: biuro@ltkredyty.pl

Zastanawia- nie się	Głos z chlewika	Jednoizbowy parlament w Szwecji	Roślina włóknodajna Ammann, skoczek narcyjski	Odgłos dochodzący z pracowni zegarmistrza	Nie mini i nie maks
			Model Toyoty		
Histogram				... lecznicze, borowina słotowana do kąpiei leczniczych	Płasia złodziejka
Prosię	6	2	Broń drzewcowa lub tkanina	Polskie biuro podróży Ukośnik	3
Paczka banknotów				Podana w watach	Rawlison z powieści
Antonim importu	Baggio, włoski piłkarz	12		Gorsze od stereo	10
			Atrybut licytatora	5	
Cukierek Kojaka	Na grzbiecie zebru	9		Gazowany napój z kofeiną	11
					1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

I tak liczy się tylko urodzinowa cena!

Procesor Intel® Pentium® Dual Core™ T2390

Pamięć operacyjna 3 GB

HDD 320 GB

17"
LCD



Windows Vista®
Home Premium

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



1999.-

CENA
DOTYCHCZASOWA:
2499.-

**OSZCZĘDZASZ
500.-**

**ASUS® X70L
Notebook**

Procesor Intel® Pentium® Dual Core™ T2390 (1,86 GHz, FSB 533 MHz, cache 1MB L2), Windows Home Premium, pamięć operacyjna 3 GB RAM, dysk twardy 320 GB 7200 obr./min. SATA, karta graficzna ATI Radeon X3100, nagrywarka DVD+/-R,RW, karta sieciowa, karta dźwiękowa.

Ilość produktów w ofercie ograniczona. Media Markt zastrzega sobie prawo do pomyłek i błędów w druku.

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!

Celeron, Celeron Inside, Centrino, Centrino Inside, Centrino Logo, Core Inside, Intel, Intel Inside, Intel Inside Logo, Intel ViiV, Pentium, Pentium Inside, i ViiV Inside są znakami towarowymi firmy Intel Corporation w U.S.A. i w innych krajach.